

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

TREŚĆ NUMERU:

Częstochowa i Krzemieniec, *W. Gajewski.*

Kilka cyfr i uwag w sprawie kredytu kom., *S. Miklaszewski*

Pracownicy biur wydziałów powiatowych w okresie 1921—1926, *J. Pikiel.*

O statystyce w samorządzie terytorjalnym, *J. Łagoda.*

Dookoła spraw samorządowych.

Przewodnik wśród książek.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemi.

Z życia samorządu.

Komunikaty.

Gmina wiejska i miejska:

a) O policji miejscowej, *S. Kruczek.*

b) Z gmin.

Poradnik.

Ogłoszenia.

Warszawa, 7 listopada 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

„Blask” Nieuściągające farabkiam ograniczonym a najtańsze emalje farby i lakiery.

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna Tow. Akc. w Poznaniu.

Zarząd i Centrala Handlowa:
Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Zakłady Przemysłowe w Starołęce pod Poznaniem.



Oddział I:

Mydła toaletowe
lecznicze i barskle.

Oddział III:

Lakiery olejne i spi-
rytusowe.
Emalje, farby, pokosty.

Oddział II:

Proszek i mydło do
prania „Blask”
Gliceryna
Mydło szare, techn.
i medyc.

Oddział IV:

Środki desynfekcyjne
Lyzol, Kreolina i etc.

„Blask” Najlepsze i ekonomiczne mydła i proszki do prania „Blask”

Warszawska Fabryka Okuć Budowlanych i wyrobów metalowych

Inż. Popławski i Cербst

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Czerniakowska 166

telefon 81-08 i 417-25

poleca okucia żelazne i mosiężne do
drzwi i okien, zamki, paskwile bag-
netsztangi i t. d.

Własna odlewnia metall.

Wydział Powiatowy Sejmiku SKIERNIEWICKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Lekarza-Kierownika Szpitala św. Sta-
nisiawa w Skierniewicach. Od kandyda-
tów wymagana jest przynajmniej 3-letnia
praktyka szpitalna na oddziałach chirur-
gicznych i 2-letnia na oddziałach akusze-
ryjnych, wiek do lat 40, pochodzenie
i obywatelstwo polskie.

Do stanowiska przywiązane są pobo-
ry w/g VII st. sł.

Podania z dokumentami (odpis dy-
plomu, metryka, zaświadczenie odbytej
praktyki) i curriculum vitae należy kiero-
wać do Wydziału Powiatowego w Skier-
niewicach do dnia 1 grudnia b. r.

Wydział Powiatowy Sejmiku PUŁAWSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko dwóch lekarzy weterynaryjnych
w Kurowie i Opolu.

Do posad tych przywiązane jest uposa-
żenie gr. VIII. funkcjonariuszów państwowych
plus mieszkanie z 2 pokoi i kuchni, oraz 50%
z opłat ambulatoryjnych i praktyki.

Kandydaci reflektujący na powyższe sta-
nowiska winni przedłożyć w oryginałach lub
uwierzytelnionych odpisach następujące do-
kumenty:

- 1) Dyplom lekarza weterynarji
- 2) Świadectwo obywatelstwa państwa
polskiego
- 3) Świadectwa z poprzedniej praktyki.
Posady są do objęcia od dnia 1 stycz-
nia 1927 roku.

Termin składania ofert do dnia 1 grud-
nia 1926 roku. Oferty nieuwzględnione pozo-
staną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) A. Barnat.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY I ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301-93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 7-go LISTOPADA 1926 R.

Nr. 45.

Częstochowa i Krzemieniec

Tego roku odwiedziłem dwa powiaty. Nie powiem, by mnie do ich zwiedzenia popchnął ślepy przypadek. Owszem, wybierałem się świadomie, wiedząc, że tam zobaczę kawałek polskiego tworzącego się życia. Życie wre w całej Polsce, rozwój i postęp zauważyć możemy wszędzie, wbrew twierdzeniom zaprzysiężonych pesymistów, ale w jednym miejscu tryska ono z wielką siłą, przeobrażając gruntownie warunki gospodarcze i kulturalne, gdy w innych normalnym tylko płynie nurtem. Ze sprawozdań, statystyk, z głosów sąsiadów, z różnych uwag rzucanych na zjazdach urobiłem sobie zdanie, że Częstochowę i Krzemieniec warto odwiedzić, że w tych powiatach, o tak różnych warunkach, o innym typie ludzi, o zupełnie różnych potrzebach, znajdę w życiu samorządowym nowe i różne przejawy myśli i woli ludzkiej, spotkam się z ludźmi, którzy mają chęć i umiejętność przewycięzania trudności.

Nie zawiodłem się. I wszystkim tym, którzy zmęczeni gorączką życia stolicy, zniechęceni intrygami i podstępami ludzi polityki, przepojeni pesymizmem bezpłodnej naszej codziennej publicystyki, chcą odetchnąć nietylko świeżym powiewem, idącym z naszych gór, lasów czy morza, nietylko chcą koić stargane nerwy ciszą i spokojem przyrody, ale wziąć w siebie rzeźkość i wiarę tworzenia — radzę zajrzeć do tych powiatów lub innych zresztą, o których choćby troszkę słyszeli, że się tam coś robi.

Chcę kilka słów napisać nie o działalności indywidualnej, opartej na egoizmie, w którą powszechnie wierzymy, ale o pracy zbiorowej, o tej gospodarce, w której powodzeniu kierownicy nie są osobiście zainteresowani, chcą pisać o pracy na terenie samorządu. Ten zaś rodzaj pracy ma wielu sceptyków.

Powiat Częstochowski o słabej glebie, w części prawie nieuprawnej, o rozwiniętym przemyśle miał bardzo nikłą

ilość dróg bitych. Sąsiedztwo jego ze Śląskiem polskim i niemieckim, z Poznańskiem wskazywało na konieczność rozbudowy sieci drogowej. Gospodarczy rozwój tego wymagał. Powiat poszedł w tym kierunku z całą zapamiętałością. A że jest powiatem biednym, że środków pieniężnych zbyt dużo wydobyć z podatników nie może, skonstruowano odpowiedni plan działania. Kierownictwo samorządu powiatowego wyszło z założenia, wiadomego w całej Polsce, że ludzi i czasu, tak ludzkiego jak i koni, marnuje się w Polsce wiele. Nie będzie więc żadnym ciężarem, jeżeli zażądamy od tych ludzi i koni, by zwieźli kamień, by splantowali drogę, by potłukli szaber, rozrzucili go po drodze itp. Postanowiono wykorzystać w dużych rozmiarach szarwark, ten szarwark starodawny, małowydajny, często zakrawający więcej na żart niż na robotę. Zmodyfikowano go, wprowadzono doń system akordowy, ujęto w odpowiednie karby, dano ścisły nadzór i kierownictwo fachowe. Na początku nie żałowano i kar — wójci i sołtysi niejednokrotnie stwierdzili, że żartować z poleceń nie można i że oni nie dla parady zostali obrani na kierowników wsi czy gminy. Ci co ich wybrali mają się ich słuchać.

Oczywiście każda robota jest wyceniona — można ją wykonać w naturze lub za jej wykonanie zapłacić.

Pracę nad budową dróg rozpoczęto jednocześnie we wszystkich gminach na drogach gminnych i powiatowych.

Z początku było ciężko. Gdziegdzie ludność się burzyła. Kary pieniężne a nawet areszt były w użyciu. Lecz w rezultacie mamy zbudowanych 85 kilometrów nowych dróg bitych, z tego 23 kilometry dróg gminnych. Zdaje się, że takim efektem nie tylko w Niemczech, ale i w Ameryce możnaby się pochwalić.

Ale to nie wszystko. Pesymista przysięgły zaraz zrobić uwagę „tak, zbudowano wiele, ale ilu napewno ludzi zrujnowano podatkami i robocizną, przecież tego nie

było wytrzymać, zresztą przy terrorze można wiele zrobić". Otóż, muszę wyznać, że wycieczki nie dokonałem sam, lecz całą gromadą z wójtami i członkami sejmikowłóścianami skierniewickimi. Wypytywali się oni skrzętnie gospodarzy częstochowskich i niestety, nie usłyszeli o żadnym wypadku bankructwa z powodu nadmiernych podatków, nie zobaczyli zniechęcenia — przeciwnie! Od wójtów i ludności miejscowej dowiedzieli się, że obecnie już sam wydział pow. musi powstrzymać zapal gmin, które rozpoczęły rywalizację pod hasłem, kto więcej wybuduje. Ten nastrój ludności po wybudowaniu 85 kilometrów dróg jest również cennym dorobkiem dobrze pomyślonej pracy społecznej.

Nie trzeba sądzić, że wysiłek powiatu częstochowskiego był tylko jednostronnie rozwinięty w kierunku dróg. Gminy wiejskie i miejskie przy pomocy i pod technicznym kierownictwem powiatu wybudowały 42 budynki szkolne z tego 14 jednoklasowych, a 28 dwu, trzy, cztero i siedmioklasowych gmachów. I pod tym względem nastroj gmin jest dobry. Gminy chcą szkół i będą je budować. Poza normalną działalnością, jaką samorząd powiatowy rozwija w innych dziedzinach (szpitalnictwo, rolnictwo, weterynaryja, szkoła tkactwa i kilimkarstwa, straża ogniowe, które w należyтым ordynku wszędzie witaly naszą wycieczkę) podkreślić należy szeroko rozwiniętą działalność wychowawczą za pomocą przedszkoli. Z małych dzikusów przygotować materiał, który szkoła będzie mogła już normalnie rozwijać tak pod względem umysłowym jak i społecznym — oto przewodnia myśl przewodniczącego sejmiku, który, jak sam wyznaje, nie tylko rozum, ale i duży kawał serca w tę sprawę włożył. Siedemdziesiąt takich przedszkoli kształtuje myśl i serce 2,500 maleństw, wciągając je od zarania w tryb życia cywilizowanego.

Prawda, to co piszę, jest tylko suchym wyliczeniem. Ile barwy, ile siły nabiorą te liczby, gdy się zobaczy przedszkole za przedszkolem, gdy się posłyszysz głosy dziatwy, gdy się stwierdzi ten „inny” wygląd, jakiego nabierają po krótkim pobycie w dobrze kierowanej ochronce.

Przerzucmy się na drugi koniec Polski, na pogranicze południowo - wschodnie. Rozległy powiat Krzemieniecki, o bogatej glebie, posiadający jedną szosę (15 kilometrów) i 20 kilometrów bruku, omijanego skrzętnie przez każdego, komu zdrowie i całość wozu mile. Bezdroża straszne, powodujące przerwę w komunikacji w dżdżystą jesień i wiosnę. Kilkadziesiąt kilometrów pogranicza z bolszewikami; wypadki bolszewików i napady bandyckie w ciągu 1923 i 1924 roku.

Samorząd w tych warunkach rozpoczyna pracę w roku 1923. Pierwszy nakaz—opanować przestrzeń, przeciężyć bezdroża, stworzyć możność administrowania powiatem, wydawania zarządzeń, zasięgania opinii w szybkim czasie. Budowa dróg—to rzecz pod tym względem povolna i bardzo kosztowna, gdyż kamień trzeba sprowadzać aż z powiatu łuninieckiego koleją.

Warunki wymagają nieodbitcie stworzenia sieci telefonicznej. Powiat realizuje tę konieczność i w ciągu 4 lat buduje wespół z gminami linię telefoniczną o długości 424 kilometrów. Wszystkie gminy, posterunki policji, szpitale, niektóre szkoły są połączone telefonami.

Prawda, zadanie wykonane przez samorząd w dużej mierze powinno być uskutecznione przez państwo. Ale czyż znajdzie się ktoś odpowiedzialny, ktoby uczynił zarzut

z tego powodu samorządowi miejscowemu o „nieplanowej” działalności?

Zeromski w dziełach swoich niejednokrotnie marzył o takich wielkich panach, dziedzicach historycznych rodów i rozległych włości, którzy opustoszałe zamczyska ofiarują na ośrodki kultury i nie szczędząc grosza, przepiękne szkoły stworzą w starych ruinach.

W Krzemienieckim powiecie znalazł się taki bogacz. Na imię mu Samorząd. Wiśniowiecki zamek powoli przestaczał się w ruinę. Nie było komu podnieść świetność zamku Jaremy. Pustką i znieszczeniem wiało od przepięknej dawnej siedziby. Samorząd powiatowy miał ambicję za wielkich panów. Zamek wraz ze 130 ha parku, sadów i ziemi uprawnej został nabyty poto, by w nim osadzić szkołę rzemieślniczo - przemysłową, ochronkę, wypożyczalnię narzędzi rolniczych, wreszcie czasowo szpital. Krok za krokiem przeprowadzono remont, ocalając od zagłady ślad naszej potęgi i kultury.

Wiśniowiec jeszcze cały nie jest odrestaurowany. Ale już żyje. Już spełnia swą rolę — ośrodka polskiej kultury. Stu dwudziestu chłopców uczy się w szkole rzemieślniczo-przemysłowej, wytwarzając przedmioty potrzebne dla urzędzenia samorządowych instytucji a przede wszystkim zamku. 80 dzieci w schronisku, przeważnie ofiary wojny, znalazły tam schronienie. W jednym skrzydle ślicznie urządzony szpital na 20 łóżek i ambulatorjum niesie pomoc ludności. Kilkanaście osób z wyższem wykształceniem, fachowców, tworzy rdzeń Wiśniowca, który zacznie silnie i dodatnio oddziaływać na otoczenie — prawdziwa państwowa strażnica na samej rubieży.

W innych działach powiat Krzemieniecki pracuje również intensywnie: 9 kilometrów szosy nowowypudowanej, 5 szpitali i tyleż przychodni rozrzuconych po całym powiecie, 3 okręgi instruktorów rolniczych, kilka punktów z buhajami, kilka punktów wypożyczania narzędzi rolniczych, 2 schroniska dla dzieci i gimnazjum w Krzemieńcu, utrzymywane wespół z miastem—wskazuje na szeroko zakrojoną pracę.

Bezdroża wołyńskie na pierwszy plan wysuwają obecnie sprawę budowy dróg. Powiat to rozumie, ludność pożąda i jeżeli tylko nie będą nakładane zbyteczne hamulce, postęp będzie szybki. Interes państwa, jak prawie zawsze i wszędzie, jest jednocześnie interesem ludności. — Wszystko, co robi powiat dla podniesienia dobrobytu i kultury miejscowej ludności, jest realizowaniem zamierzeń państwa. To zdaje się, powinno być najlepszem sprawdzianem, że praca samorządowa idzie w należyтым kierunku.

Oto kilka cyfr i kilka uwag.

Czym je dobrze wyraził, czy mówią one cośkolwiek czytelnikowi? Czy ten rezultat kilku, podkreślić to należy, lat jest dobry, czy w pracy samorządu czuć zdrowy rytm życia, czy różnorodność dróg i sposobów, jakie te dwa powiaty reprezentują, nie jest zdrową, nie jest istotnie planową, przystosowaną do warunków? Czy nie mówi ona, że z Warszawy dobrze tą gospodarką kierować nie można, że planów narzucać nie wolno, że o sposobach i środkach realnie można myśleć tylko na miejscu przez ludzi tam siedzących, którzy muszą czuć się za swą pracę odpowiedzialni, czuć się prawdziwymi gospodarzami.

O konkretnych jednostkach dotychczas nie wspominałem. Podkreślam zbiorowy wysiłek samorządu. Że jest on taki, wpływa być może w dużym stopniu tradycja

miejsca, która siły i wiary dodaje. Wola i męstwo Kordeckiego uczy następców, że niema potrzeby ugiąć się przed brakiem środków pieniężnych, tak jak on się nie ugiął przed przemocą szwedzką; wspomnienie wiekopomnego dzieła Tadeusza Czackiego dodaje bodźca prawnikom i przypomina, że człowiek jest twórcą, a jego wola największym czynnikiem.

Poza temi jednak psychicznymi oddziaływaniami tradycji w gospodarce tych dwu powiatów czuje się dobrych, rozważnych i dzielnych gospodarzy, którzy stanęli na czele pracy publicznej w samorządzie. Nie przeszkadza im, zda się, w niczem, że obaj nie są prawnikami.

I można, przypuszczam, stwierdzić, że przy obsadzeniu należytem stanowisk starostów, postanowienie Konstytucji o oddaniu w ich ręce przewodnictwa w wydziałach powiatowych może w sposób dodatni i wysoce twórczy odbić się na działalności związków samorządowych.

Władza wykonawcza, jaką państwo przekazuje starości, gdy się zespoli z wolą twórczą miejscowej reprezentacji, musi dawać piękne rezultaty.

Wacław Gajewski.

Kilka cyfr i uwag w sprawie Kredytu Komunalnego

Zagadnieniom komunalnej polityki kredytowej zarówno ze strony działaczy samorządowych jak i władz nadzorczych poświęca się dotąd u nas niewiele uwagi, pozostają one poniekąd w cieniu. Wpływa na to głównie słaby rozwój polityki inwestycyjnej samorządów w związku z ogólną sytuacją finansową państwa.

Jednak zagadnienie racjonalnej organizacji kredytu i w obecnych warunkach nie przestaje być kamieniem węgielnym zdrowej polityki finansowej samorządu, a potrzeba odpowiedniego unormowania tej dziedziny staje się coraz aktualniejszą.

Podkreślić należy, że współczesne ustawodawstwo samorządowe państw zachodnio-europejskich przeprowadza naogół ścisłą reglamentację polityki kredytowej związków komunalnych pod względem celowości zaciąganych pożyczek, maksymalnej wysokości dopuszczalnego obciążenia, terminu i planu amortyzacji. Ustawodawstwo angielskie np. — jako główny, niemal wyłączny cel pożyczek komunalnych uznaje inwestycje t. zw. „permanent works”, pożyczki na zaspokojenie bieżących potrzeb budżetowych są z reguły nie dopuszczane.

Również ustawodawstwo pruskie pozwala zaciągać pożyczki tylko na inwestycje, posiadające cechy użyteczności ogólnej, przy pożyczkach na urządzenia kulturalne, np. budowę domów ludowych, teatrów i t. p. — wymaga się, aby ogólne położenie finansowe gminy było b. pomyślne. Ciekawe są m. in. metody, które stosuje rząd angielski przy kontroli celowości pożyczek zaciąganych przez samorządy miast i hrabstw: polegają one nie tylko na delegowaniu odpowiednich rzeczoznawców (surveyor) celem zbadania sprawy na miejscu, lecz niekiedy na przeprowadzaniu specjalnych ankiet wśród płatników podatków komunalnych.

Dopuszczalne „maximum” obciążenia związków komunalnych jest różnicie unormowane w poszczególnych państwach europejskich: w Anglii np. nie może ono przekraczać podwójnej sumy opodatkowanego dochodu rocznego

od nieruchomości, we Włoszech — suma płaconych rocznie procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek, zaciągniętych przez związek komunalny, nie może przewyższyc jednej piątej zwyczajnych dochodów samorządu

Ze ostatnie zagadnienie staje się już i u nas aktualnem, świadczy o tem fakt, że obecnie obciążenie niektórych gmin miejskich z tytułu t. zw. pożyczek Uhlen'owskich przekroczyło już maksymalne obciążenie dozwolone dla gmin — np. we Włoszech.

Przy regulowaniu dziedziny kredytu komunalnego u nas zajdzie niewątpliwie potrzeba poddania rewizji niektórych reguł ustalonych w okresie przedwojennym i przystosowania ich do zmienionych warunków siły płatniczej ludności i rynku pieniężnego.

Posiadamy na nowoczesnych zasadach opartą instytucję kredytu komunalnego, wzorowaną na najlepszych urzędzeniach europejskich tego typu — jaką jest Polski Bank Komunalny, który powinien się stać osią polityki kredytowej rządu w stosunku do samorządów. Niestety, nie widzieliśmy konsekwentnego dążenia w tym kierunku w latach ostatnich. Obserwowaliśmy natomiast rozproszkowanie funduszy przeznaczonych na pożyczki dla związków komunalnych pomiędzy kilka centralnych zakładów kredytowych, działających bez wzajemnego porozumienia i w większości bez ustalonych wytycznych; są to mianowicie: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Komunalny, P. K. O. i Państwowy Bank Rolny.

Konsekwencją tego faktu było pewna bezplanowość polityki kredytowej w stosunku do samorządów i jej nierównomierność (zależna niekiedy od okoliczności przypadkowych i ubocznych) tem dotkliwsza gdy zważymy ogólną szczupłość funduszy pożyczkowych, z jakich mogły korzystać samorządy.

Dla zobrazowania ogólnej sumy pożyczek, z jakich korzystały związki komunalne na obszarze poszczególnych województw w roku 1925, podaję następujące zestawienie oparte na danych urzędowych:

*Pożyczki komunalne udzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego,
P. K. O. Polski Bank Komunalny i Państwowy Bank Rolny w 1925 r.*

Wojew. Warszawskie	Łódzkie	Lubelskie	Kieleckie	Białostockie	Poznańskie
1.179.700	362.000	724.200	890.000	189.000	97.700
Pomorskie	Wileńskie	Nowogródzkie	Poleskie	Wołyńskie	Lwowskie
289.000	106.000	140.000	204.000	276.000	675.000
Krakowskie	Stanisławowskie	Tarnopolskie	Śląskie		
514.000	146.000	200.000	1.832.000	7.824.600 OGÓLNA SUMA	

Zestawieniem powyższem nie są objęte pożyczki zagraniczne, z których korzystało kilka miast w roku 1925, oraz kredyty rządowe na pomoc siewną udzielone przez Bank Rolny sejmikom, gdyż dla gospodarki komunalnej posiadają one znaczenie tylko sum przejściowych. Nadmienić również należy, że samorządy na obszarze województw: Poznańskiego, Pomorskiego korzystały również w roku 1925 z wydatnej pomocy kredytowej Poznańskiego Ban-

ku Komunalnego. Ogólna suma ich pożyczek z tego źródła wyniosła około 2.400.000 zł.

Na przyszłość jest pożądaną większą koncentracją kredytów rządowych dla związków komunalnych w rękach instytucji najbardziej do tego powołanej — jaką jest Bank Komunalny. Przy tym Banku mogłoby wówczas powstać centralne biuro informacyjne w sprawie pożyczek komunalnych,

Stanisław Miklaszewski.

Pracownicy biur wydziałów powiatowych w okresie 1921—1926

IV.

Najliczniejszy personel biurowy posiadają biura wydziałów powiatowych w województwach zachodnich, a szczególnie duży w r. 1921. Spowodowane to było gospodarką przymusową t. j. podziałem przedmiotów wyjętych z wolnego obrotu podczas wojny, jak to: żywność, opał; następnie rozszerzonym zakresem działania: pobór daniny państwowej, podatku od przyrostu wartości, sprawy przewłaszczeniowe, sprawy wodne, biuro wsparć wojskowych i t. d.

Po ustąpieniu Niemców część stanowisk musieliśmy obsadzić mało wykwalifikowanym elementem, prócz tego tryb pracy był nie unormowany, gdyż należało wprowadzić język polski, nową registraturę, uporządkować stare akta.

Razem ze stopniową likwidacją wymienionych zadań i zwalczania trudności likwidowała się i odpowiednia liczba pracowników. Do pomniejszenia liczby pracowników również przyczyniły się także władze nadzorcze przez obcinanie etatów.

Tablica I.

Województwo	Ogólna liczba powiatów ujętych anketą	Liczba pracowników w latach				
		1921	1923	1924	1925	1926
Poznańskie	33	483	399	381	372	369
zmiany			-84	-18	-9	-3
Pomorskie	13	244	198	179	169	162
zmiany			-46	-19	-10	-7

Za czas od 1921 do 1926 r. w województwach zachodnich (Poznańskim i Pomorskiem) z ogólnej liczby pracowników 727 zredukowano 196 osób t. j. 27%, z tego 17.9% zredukowanych przypada na czas 1921 — 1923 i 9% przypada na trzy następne lata.

Tablica 2.

Województwo	Przeciętna liczba pracowników na biuro Wydziału Powiatowego				
	1921	1923	1924	1925	1926
Poznańskie	15,1	12,5	11,9	11,3	11,2
Pomorskie	18,8	15,2	13,8	13,0	12,5

W r. 1921 w biurach wydziałów powiatowych województwa Poznańskiego ogółem było zatrudnionych 483 pracowników. Największa ilość zatrudnionych pracowników w jednym biurze wydziału powiatowego wyniosła 56, najmniejsza sześciu. Przeciętna ilość pracowników na jedno biuro wypadła 15.1 osoby.

W r. 1923 ogólna liczba pracowników została zmniejszona o 84 osoby i wynosiła 399. Największa liczba pracowników w jednym biurze była 28, najmniejsza 6. Najwięcej powiatów posiadało liczbę pracowników od 8 do 18. Przeciętna liczba na jeden powiat 12.5.

W latach następnych redukcje są nieznaczne, razem

6.3%, gdy za omówiony czas zredukowano 17.3%, ogółem zredukowano 23.6%.

W wyniku: największa liczba pracowników w jednym biurze 21 osoby, najmniejsza 5; z 33 powiatów 25 zatrudnia od 7 pracowników do 15, przeciętnie na jeden powiat wypada 11,2%.

Powiaty województwa Pomorskiego, aczkolwiek od r. 1921 do 1923 zredukowały stosunkowo więcej od powiatów województwa Poznańskiego, bo 18,8%, zaś do r. 1926 ogółem 33.6% liczby pracowników, to jednak i dziś jest ich personel biurowy liczniejszy od powiatów poznańskich i wogóle w Polsce.

W r. 1921 ogólna liczba pracowników biur wydziałów powiatowych wynosiła 244 osób. Sześć powiatów posiadało personel biurowy od 24 osób do 31, pozostałe siedem od 8 do 18 osób, przeciętnie na jeden powiat wypadło 18.8 pracowników biurowych.

W r. 1926 ogólna liczba pracowników wynosiła 162 osoby, z 13 ujętych ankietą powiatów jedenaście posiadało od 10 do 17, przeciętnie zaś 12.5 pracowników.

Jakie zaszyły zmiany wśród poszczególnych rodzajów pracowników, ilustruje nam poniższa tablica 3.

Woj. Zachodnie.

Tablica 3.

	Ogólna liczba pracowników	referendary ogółem	0 0 0	referendar. dla spraw nadzoru nad gminami	0 0 0	rachunkowo-kasowi	0 0 0	manipulacyjni (kancelaryjni)	0 0 0		Ogólna liczba pracowników	referendary ogółem	referendary dla spraw nadzoru nad gminami	rachunkowo-kasowi	manipulacyjni (kancelaryjni)
1921	727	170	23,4	18	2,5	176	24,2	363	49,9						
1923	597	158	25,6	18	3,0	167	28,0	254	42,5	1923	-130	-12	-	-9	-109
1924	560	153	27,7	15	2,7	157	28,1	232	41,5	1924	-37	-3	-3	-10	-22
1925	541	151	27,9	18	3,3	157	29,0	215	39,8	1925	-19	-4	+3	-	-17
1926	531	145	27,3	19	3,6	155	29,2	212	39,9	1926	-10	-6	+1	-2	-3

Stosunkowo najmniej za czas od r. 1921 — 1926 uległ zmniejszeniu personel rachunkowo - kasowy — 21 osób, następnie pracownicy referendarscy — 25 osób, a największej personel manipulacyjny — 151 osoby.

W poszczególnych województwach sprawa przedstawia się, jak następuje:

Tablica 4.

	Ogólna liczba pracowników	Referendarscy ogólni	Referendarscy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunkowo-kasowi	Manipulacyjni (kancelaryjni)		Ogólna liczba pracowników	Referendarscy ogólni	Referendarscy dla spraw nadzoru nad gminami	Rachunkowo-kasowi	Manipulacyjni (kancelaryjni)
--	---------------------------	----------------------	---	-------------------	------------------------------	--	---------------------------	----------------------	---	-------------------	------------------------------

Województwo Poznańskie

1921	483	106	8	123	246						
1923	399	96	8	115	180	1923	-84	-10	-	-8	-66
1924	381	95	6	109	171	1924	-18	-1	-2	-6	-9
1925	372	97	9	110	156	1925	-9	+2	+3	+1	-15
1926	369	93	10	108	158	1926	-3	-4	+1	-2	+2

Województwo Pomorskie

1921	244	64	10	53	117						
1923	198	62	10	52	74	1923	-46	-2	-	-1	-43
1924	179	60	9	48	62	1924	-19	-2	-1	-4	-12
1925	169	54	9	47	59	1925	-10	-6	-	-1	-3
1926	162	52	9	47	54	1926	-7	-2	-	-	-5

W wojew. Poznańskim zmiany w liczebności pracowników referendarskich ogólnych po redukcjach w r. 1921 — 1923 w ilości dziesięciu osób na 106 w roku 1921, są bardzo nieznaczne, co wskazuje na pewne ustalenie warunków. To samo możemy powiedzieć o pracownikach rachunkowych, zmniejszenia są stosunkowo nieduże.

Natomiast prawie cała redukcja odbyła się kosztem personelu manipulacyjnego. Z ogólnej liczby 114 osób zredukowanych za czas od r. 1921 do 1926 na personel manipulacyjny przypada 90. Z liczby 90 osób w r. 1923 zredukowano 66, w 1924 dziewięciu i w r. 1925 piętnastu.

Pracowników referendarskich dla spraw nadzoru nad gminami w Poznańskim spotykamy niewiele. W r. 1921 na 32 powiaty ujęte ankietą pięć posiadało ośmiu pracowników tego rodzaju. W r. 1926 etat już ośmiu powiatów przewidywał dziesięciu pracowników.

Ostatecznie w r. 1926 na jeden powiat poznański przeciętnie przypada 11.2 pracowników, z tego na pracowników referendarskich ogólnych 2.8 osoby, na personel rachunkowo-kasowy 3.3, na personel manipulacyjny 4.8;

pracowników referendarskich dla spraw nadzoru nad gminami, jako zbyt mało liczebny, pominiemy.

W województwie Pomorskiem zmniejszono liczbę pracowników referendarskich za okres 1921—1926 o 12 osób na ogółem 82 za ten czas zredukowanych. Również nieznaczne zaszły zmniejszenia liczby personelu rachunkowo-kasowego; sześć osób za czas od r. 1921 do 1926. Najwięcej zmniejszono personel manipulacyjny (kancelaryjny), 63 osoby na ogółem 82 zredukowane od 1921 do 1926 r., z tego do 1923 r. 43 osoby; w r. 1924 dwanaście, w 1925 trzy i w 1926 sześć.

W r. 1926 na jeden powiat pomorski przeciętnie wypadła 12.5 pracowników biurowych; z tego: referendarskich ogólnych 4.0, rachunkowo-kasowych 3.6, manipulacyjnych 4.2 i referendarskich dla spraw nadzoru nad gminami 0.7.

Co do personelu rachunkowo-kasowego, jak w powiatach poznańskich tak i pomorskich, należy zaznaczyć, że jest on w wielu wypadkach dodatkowo zatrudniony w Powiatowych Kasach Oszczędności; oczywiście wpływa to na zwiększenie jego liczebności.

J. Pikiel.

O statystyce w samorządzie terytorjalnym

I.

Do przeszłości należą już czasy, kiedy na statystykę zapatrywano się, jako na rzecz zgoła niepotrzebną, pożyteczną bodajże tylko dla samych statystyków. Ale mimo, iż podobne sądy obecnie należą już do rzadkich dziwołógów, mimo, iż administracja państwowa, polityka ekonomiczna, działalność handlowo-przemysłowa, wszelka wiedza społeczna i wszelka praca planowa opierają się na danych statystycznych, skwapliwie zbieranych i przechowywanych, mimo, iż państwo wydatkuje na statystykę miljonowe sumy i będzie wydatkowało jeszcze większe, pomimo to w życiu samorządów terytorjalnych statystyka odgrywa bez porównania mniejszą rolę. Przytłaczająca część jednostek samorządowych o nią wcale się nie troszczy. Biura statystyczne, względnie wydziały, istnieją tylko przy magistratach niektórych miast, jak Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Lublina, Bydgoszczy, Sosnowca, Białegostoku, Będzina, które wydają bądź roczniki, bądź kwartalniki, miesięczniki, czy nawet tygodniki, uwzględniające statystykę. Szereg innych miast często z liczbą mieszkańców ponad 100.000 jak np. Wilno, Katowice, nie wydają żadnych sprawozdań statystycznych. Miasta średnie i mniejsze przynajmniej mają na swe usprawiedliwienie uwagę, iż lokalne potrzeby i stosunki ogarniają z wysokości wieży ratuszowej. Samorząd powiatowy, mający w swej administracji rozległe obszary i znaczną ilość mieszkańców, nie ma nawet tej fikcji, usprawiedliwiającej bierność organizacyjną i brak uświadomienia statystycznego. Oczywiście, odległe są jeszcze czasy powszechnego zrozumienia, że mała tabela statystyczna czasem jest wymowniejszą, niż okazałe foljanty monograficzne.

Między zagadnieniami statystycznymi są takie, które muszą być rozwiązywane tylko przez władzę państwową, jak np. powszechne spisy ludności, co bynajmniej nie przesądza wyłączenia samorządu terytorjalnego ze współpracy pozytywnej w okresie technicznego wykonania spisu i ogólnego opracowania pierwszych danych statystycznych. Obok tego są zagadnienia innego rodzaju, może nawet bardziej doniosłe, dotyczące nie tylko gospodarstwa społecznego jako całości, lecz w większym jeszcze stopniu potrzeb i stosunków lokalnych, które jednak nie mogą być pokonane przez agendy władzy centralnej z racji ich ogromu i wielkiego zróżnicowania lokalnego. Mamy tutaj na uwadze szczegółowe badania statyki i dynamiki gospodarstwa społecznego, a przede wszystkim rolnictwa i hodowli, wydajności gleby i urodzajów, organizacji gospodarstwa prywatnego, jego dochodowości, wielkości renty gruntowej, co jest wartością zmienną przy obecnym tempie rozwoju gospodarczego. Centralny zarząd państwowy, nie posiadający lokalnych urzędów statystycznych, nie jest w możności podołać tym zadaniom. Następnie doniosłe zagadnienie stanu ludności na określonym terytorjum, zagadnienie zarobkowego ruchu ludności, sezonowego odpływu i dopływu, wędrowności wewnętrznej wszelkiego rodzaju, kierunek, trwałość i przyczyny tych ruchów — dostępne są tylko ciałom samorządu terytorjalnego.

Wśród wielu zagadnień, do których jeszcze powrócimy, są takiej doniosłości, że śmiało możemy je uważać za podstawowe w całej administracji samorządu terytorjalnego mianowicie, należyte wykorzystanie źródeł podatkowych, niewyzyskanych obecnie przez państwo. Mamy na uwadze przyszły podział źródeł dochodowych państwa i

samorządu zgodnie z postanowieniem Konstytucji. Niewątpliwie samorząd wyjdzie z pod nadmiernej kurateli państwa, udzielającego mu dodatków i odzyszcze samodzielność podatkową. Nastąpi przekazanie mu źródeł podatków realnych, które w rękach państwa uchodzą za sztywne, niewydajne. Zadaniem nowego gospodarza będzie przekształcenie tych źródeł w elastyczne i wydajne, co jest zupełnie możliwe w rękach sprężystej administracji samorządowej. Jeżeli chodzi o przykłady praktyczne można wskazać na niektóre rosyjskie samorządy ziemskie i miejskie, które rozbudowały do najwyższego stopnia „nie elastyczne i niewydajne” podatki realne t. j. od budynków i gruntowy.

Droga ku tej metamorfizie podatkowej prowadzi przez biura statystyczne samorządu terytorjalnego, które ustala-

ją metodę elastycznego szacunku obiektów podatkowych bądź na podstawie wartości, bądź też dochodowości albo też wartości przez dochodowość, co zapewnia sprawiedliwe i równomierne obciążenie płatnika. Są oczywista inne drogi mniej celowe albo nawet próby urzeczywistnienia słynnego jedynego podatku gruntowego, wypracowanego przez bolszewików. Nie przesądzając spraw podatkowych pragnę tylko podkreślić, że najkrótsza droga do równomiernego i nieuciążliwego opodatkowania prowadzi przez badania statystyczne, dokonane ręką fachową. Źródło podatkowe powinno się pielęgnować, rozwijać, a tej właśnie pielęgnacji celowej nauczy należycie zorganizowane biuro statystyczne.

Jan Łagoda.

Dookoła spraw samorządowych

WAŻNIEJSZE Z OSTATNIO WYDANYCH LUB PLANOWANYCH ZARZĄDZEŃ MIN. SPRAW WEWN. W ZAKRESIE SAMORZĄDU.

Podajemy poniżej ważniejsze z wydanych ostatnio okólników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wzgl. planowane w Ministerstwie zarządzenia dotyczące samorządu, szczególnie zaś te, których treść wiąże się z wykonaniem budżetów związków komunalnych na rok bieżący lub też z układaniem budżetów na najbliższy okres budżetowy.

Odraczanie terminu płatności w r. b. kosztów utrzymania policji.

1) Reskryptem z dnia 22 października 1926 r. Nr. III. S. F. 4693/26 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu upoważniło Wojewodów b. zab. rosyjskiego i Tymcz. Wydział Sam. we Lwowie, ażeby w porozumieniu z Prezesami Izb Skarbowych w zasługujących na uwzględnienie wypadkach odraczali związkom komunalnym termin płatności zaległości w kosztach utrzymania policji państwowej, płatnych w roku bieżącym, do dn. 1 grudnia b. r. Dalszych odroczeń udzielać mogą w indywidualnych wypadkach jedynie Ministerstwa w przypadku klęsk żywiołowych, bezrobocia itp. Niewpłacenie w terminie należnych kwot zagrożone jest sekwestrem dochodów komunalnych.

Samoistne podatki od gruntów państwowych.

2) Reskryptem z dnia 27 sierpnia 1926 r. Nr. III SF. 572/26, skierowanym do Wojewodów w b. zab. rosyjskim, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że gminom przy obliczaniu samoistnego podatku od gruntów państwowych przysługuje prawo do obliczania dodatku progresywnego w myśl art. 2 ustawy z dn. 15.VI. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 65, poz. 505) jedynie od kwoty podatku, przypadającego od posiadłości państwowych, położonych wyłącznie na terenie danej gminy. Stosowanie przez nie-

które gminy podwyższonej o 50% normy do dodatku progresywnego jest nieprawidłowe i sprzeczne z przepisem ustępu 2 art. 14 przytoczonej wyżej ustawy.

Nadto w reskrypcie tym uznaje Ministerstwo prowadzenie egzekucji przeciw Państwu za niedopuszczalne; w razie zalegania urzędów państwowych ze świadczeniami na rzecz samorządów, związki te powinny zwracać się z odpowiednimi zażaleniami na pomienione urzędy do ich władz przełożonych, ewent. prosić władze nadzorcze o pośrednictwo.

3) Z treścią powyższego reskryptu pozostaje w związku wyjaśnienie, którego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma udzielić w dniach najbliższych w sprawie pytania, jakie grunty państwowe w b. zaborze rosyjskim nie podlegają samoistnemu podatkowi komunalnemu. Ministerstwo stoi w tym względzie na stanowisku, że podatkowi komunalnemu podlegają jedynie te grunty państwowe, które mogą być poddane kulturze rolnej (bez względu na to, czy są one w ten sposób użytkowane, czy też nie), a które — ze względu na swe przeznaczenie nie są już z góry z pod kultury takiej wyłączone. Nie mogą więc być obciążone tym podatkiem np. place ćwiczeń wojskowych, tory kolejowe, drogi państwowe i t. p.

Zakaz opodatkowywania nieużytków rolnych.

4) Częściowo z powyższem łączy się treść okólnika Nr. 86 z dn. 6 września 1926 r., w którym Ministerstwo zabrania opodatkowania przez związki komunalne nieużytków rolnych, unieważnia wprowadzone przez niektóre związki statuty tego podatku, a pobrane ewentualnie z tego tytułu kwoty zaliczya odnośnym płatnikom na poczet innych, należnych od nich, podatków — lub też zwrócić tymże płatnikom.

Oplaty mytnicze i kopytkowe w miastach.

5) Okólnikiem z dn. 20.X.1926 r. Nr. III SF. 2868/26 wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządze-

nia, mające na celu uregulowanie poboru opłat mytniczych i kopytkowych. Te ostatnie mogą być nadal pobierane jedynie w tych miastach, które otrzymały ongiś prawo ich poboru na mocy przywilejów erekcyjnych. Pozatem poleca Ministerstwo Wojewodom podjąć energiczną akcję (i wskazuje sposoby jej przeprowadzenia), mającą na celu zastąpienie przez związki komunalne źródła dochodowego, jakie dla nich przedstawiają opłaty mytnicze i kopytkowe, przez inne źródła dochodowe, bardziej dogodnie dla ludności; pobór tych opłat stanowi bowiem naogół poważną przeszkodę w rozwoju komunikacji, a nie przynosi przytem nieraz należytej korzyści materialnej związkom komunalnym, gdyż jest przeważnie wydzierżawiony i daje dochód przedewszystkiem tym dzierżawcom.

Pobór podatku od spadków i darowizn.

6) Ażeby ułatwić związkom komunalnym wymiar podatku od spadków i darowizn, spowodowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika z dn. 16 września 1926 r. L. D. P. O. 6510/VI, w którym Ministerstwo Skarbu poleca, ażeby Izby Skarbowe zarządziły przesyłanie przez urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych odpisów decyzji wymiarowych podatku spadkowego oraz podatku od darowizn do urzędu wojewódzkiego, na którego terenie znajduje się dany urząd skarbowy; urzędy zaś skarbowe dla opłat stemplo- wych oraz podatku spadkowego i od darowizn mają przesyłać powyższe decyzje bezpośrednio magistratom miast, na których terenie się znajdują.

Odpisy te należy sporządzać po upływie każdego miesiąca i przysyłać do dn. 15 następnego miesiąca wraz z odpisami decyzji II instancji zmieniających pierwotne orzeczenia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło o powyższym Wojewodów i poleciło im otrzymane odpisy decyzji wymiarowych przysyłać interesowanym związkom komunalnym.

Rozkład kosztów leczenia ubogich.

7) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 19.III.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 255), wedle której gminy mogą rozkładać na swych mieszkańców (płatników podatków gminnych) koszty leczenia ubogich, dla których to kosztów brak pokrycia w budżecie. Zarazem projektowane jest przekazanie Wojewodom prawa zatwierdzenia uchwał o sposobie rozkładu tych kosztów.

Dotyczące projekty są obecnie uzgodniane z Ministerstwem Skarbu.

Podatki inwestycyjne.

8) W tem samym stadjum znajduje się również projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zmierzający do zmiany § 14 rozporządzenia II Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 18 marca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 317).

Wspomniany § 14 określał warunki wprowadzenia podatku na cele inwestycyjne, przyczem ograniczał możliwość wprowadzenia tego podatku jedynie do wypadków klęsk elementarnych, co nie było zgodne z postanowieniem art. 21 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. W związku ze stanowiskiem zajętem w tej sprawie niedawno przez

Najw. Trybunał Admin., oraz wobec uznanej przez Rząd potrzeby podejmowania przez związki komunalne na szerszą skalę robót inwestycyjnych, postanowiono odpowiednio zmienić § 14 rozporządzenia II Min. Spr. Wew., przytem zaś uregulować zasady poboru podatku inwestycyjnego i prawo zatwierdzania uchwał o poborze tego podatku przekazać Wojewodom (działającym w porozumieniu z Prezesami Izb Skarbowych).

Świadczenia drogowe w naturze.

9) W związku z uznaniem potrzeby podejmowania robót inwestycyjnych przez związki komunalne postanowiono uregulować sprawę pociągania przez gminy ich mieszkańców do świadczeń drogowych w naturze, ażeby tym gminom ułatwić zadanie budowy i utrzymania ich dróg. W dn. 30 października odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych międzyministerjalna konferencja na temat ustalenia wskazówek i wyjaśnień do odnośnych artykułów ustawy drogowej. Stosowny okólnik Ministerstwa Spraw Wewn., ustalający, kto może być pociągany do świadczeń drogowych w naturze i na jakiej podstawie świadczenia te należy rozkładać, wydany zostanie w niedługim czasie.

Podatek od lokali w gminach wiejskich.

10) Pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Skarbu omawiane jest pytanie, czy podatek od lokali w gminach wiejskich został zniesiony ustawą z dn. 2 sierpnia r. b. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 550), czy też może być w tych gminach nadal pobierany. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przychyliła się do wniosku, iż podatek ten w gminach wiejskich nie został uchylony (motywy, przemawiające za tego rodzaju stanowiskiem w tej sprawie rozwinięte są w artykule A. H. p. t. „Czy został uchylony podatek od lokali w gminach wiejskich?“, zamieszczonym w N-rze 43 „Gaz. Adm. i P. P.“).

Sprawa ta będzie załatwiona w czasie niedługim, tak, aby gminy wiejskie przed ułożeniem budżetów na rok 1927/28 wiedziały, czy podatek ten mogą preliminować, czy też nie.

Podatek wyrównawczy.

11) Łączy się ta sprawa dość ściśle ze sprawą podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich na pokrycie ich deficytów budżetowych. Projekt tego podatku, popierany gorąco przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, znajduje się w Sejmie i wejdzie zapewne pod jego obrady w obecnej sesji.

Budżety nadzwyczajne, wysokość opłat drogowych, oraz wysokość cyfr budżetów w 1927 r.

12) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do Wojewodów okólnik z d. 8.X 1926 r. Nr. III SF. 3739/26, w którym wyjaśnia: a) zastrzeżenie Ministerstwa (zawarte w okólniku z dn. 10.I 1926 r. Nr. SF. 4376/25), iż budżety nadzwyczajne tych związków komunalnych, dla których władzą nadzorczą w sprawach budżetowych jest Wojewoda, mają być przed zatwierdzeniem przesłane Ministerstwu do zbadania, nie obowiązuje w roku budżetowym 1927/28; b) wysokość opłat drogowych, określona w okólniku Nr. 31 z dn. 13 marca 1926 r., pozostaje na razie niezmieniona; c) zastrzeżenie, zawarte w okólniku z d. 4.XI 1925 r. Nr. SF. 2216/25, iż wydatki związków komunal-

nych na r. 1926 nie mogą przekroczyć wysokości wydatków z r. 1925, nie obowiązują na rok następny.

13) Treść okólnika Min. Spraw Wewn. Nr. 95 z dn. 24.IX r. b. o zmianie okresu obrachunkowego w budżetach zw. kom. podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów.

Instrukcja kasowo - rachunkowa dla zw. komunalnych.

14) Min. Spraw Wewn. opracowuje projekt instrukcji rachunkowo - kasowej dla związków komunalnych, która ma być niejako uzupełnieniem wydanej w lipcu instrukcji budżetowej. Ministerstwo chce wydać instrukcję rachunkowo - kasową przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego.

Planowość w gospodarce zw. komunalnych.

15) Jest w opracowaniu Ministerstwa Spraw Wewn. i ma być wydany w czasie najbliższym okólnik, określający

cy stosunek władz nadzorczych do samorządu i sposób ich postępowania przy zatwierdzaniu budżetów związków komunalnych, oraz główne, ogólne zasady gospodarki komunalnej.

Termin 30-to dniowy przy zatwierdzaniu budżetów.

16) Dowiadujemy się w końcu — wbrew obiegującej pogłosce, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie zmieniło dotychczas swego stanowiska, zajętego w okólniku z dn. 27.II 1926 r. Nr. S.F. 1106/26, gdzie poleciło władzom nadzorczym starać się, aby przedłożone im budżety związków komunalnych były zatwierdzane w ciągu dni 30 od dnia otrzymania, zarazem jednakże zaznaczyło, że niewydania w tym terminie decyzji przez władzę nadzorczą nie można uważać za równoznaczne z milczącym zatwierdzeniem budżetu.

H.

Przewodnik wśród książek

ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI PRACY.

Frederic W. Taylor. „Zasady organizacji naukowej zakładów przemysłowych”, z przedmową A. Rothertha. r. 1922. Wydaw. „Ligi Pracy”, str. 73.

Tytuły rozdziałów: Wspólność interesów przedsiębiorców i robotników. — O konieczności badań naukowych nad warunkami pracy. — Zasady gospodarki naukowej i porównanie ich z dawnymi metodami organizacyjnymi. — Porównanie rozmaitych metod przenoszenia surówki. — Praca murarza. — Sprawdzanie kulek stalowych do rowerów. — Psychologia robotnika i t. d. — Autor udowadnia konieczność wprowadzenia organizacji naukowej w przemyśle, zwalczając „system inicjatywy i zachęty”.

System ten wychodzi z założenia, że każdy robotnik winien brać na siebie odpowiedzialność za wykonanie całości i szczegółów, wkłada na niego bardzo często obowiązek doboru narzędzi, żądając poza tem jeszcze pracy fizycznej w niezbędnym zakresie. Organizacja zaś naukowa polega w znacznym stopniu na drobniarogowym podziale, na wyznaczaniu i wykonywaniu robót określanych przez zlecenie terminowe. Opiera się ona na ścisłym doborze robotnika, na przygotowaniu robotnika do wykonywania zleceń według prawideł naukowych. — Tą drogą jedynie dojdzie się do wykorzystania u robotników przesądu odwiecznego a wysoce szkodliwego, że zwiększenie wydajności pracy człowieka i maszyny pociąga za sobą pozbawienie pracy pewnej liczby innych robotników. — Norma pracy i premia — oto główne tryby organizacji naukowej.

Dr. Ed. Claparède. „Poradnictwo zawodowe”, tłum. Marja Sokalowa, r. 1924. Wydaw. „Ligi Pracy”, str. 85.

Książka ta może przynieść pożytek wszystkim, gdyż w sposób dość przystępny wskazuje, jaką drogą można poznać swoje zdolności, inteligencję, sposób zamiłowania do pracy, by osiągnąć maksimum wydajności i korzyści przy warsztacie pracy swojej. Opiera się ona na studjum z zakresu psychotechniki i jest jedną z najnowszych książek, dotyczących poradnictwa zawodowego. Przyczyną pierwotną pojawienia się „poradnictwa zawodowego” — były nieszczęśliwe wypadki i sposoby ich unikania, karjery nieudane z powodu coraz większej konkurencji w każdym rzemiośle, mała wydajność pracy (o której wiele mówi T. W. Taylor). Wielkie zadanie czeka w tym względzie nauczycieli. Oni mają odkrywać zarodki talentów, budzić w młodzieży świadomość ich własnych uzdolnień i zdolności te rozwijać. Obok psychologii teoretycznej powstaje psychologia stosowana: w zastosowaniu do

medycyny, pedagogiki, psychologia zagadnień prawnych i t. d. We wszystkich tych dziedzinach wpływa sprawa uzdolnień. Początki badań psychotechnicznych datują się z przed wojny, a wojna ruch ten znacznie przyspieszyła. Cel poradnictwa to „postawienie właściwego człowieka na miejscu właściwym”; a więc służyć ogólnie, służąc potrzebom jednostki. — Stanęliśmy zatem wobec dwóch zagadnień: wyboru zawodu dla danej jednostki (porada zawodowa) albo wyboru odpowiedniego osobnika dla danego zawodu (dobór zawodowy). Porada zawodowa i dobór wzajemnie się uzupełniają i oddają sobie wzajemne usługi. Porada jest jednak zagadnieniem obszerniejszem. Mając znaczenie zarówno gospodarcze jak i moralne, posiada ona większą doniosłość. Określić uzdolnienie kandydata — oto wielkie zadanie poradnictwa zawodowego. Obserwacje, kwestionariusze, badania doświadczalne, monografie i wykazy czyli psychogramy zawodowe są sposobami poznawania zdolności. Pomocnikami są w tem i badania lekarskie i antropometryczne. — Przekład bardzo staranny.

Harrington Emerson. „Dwanaście zasad wydajności”. Tłom. pod redakcją prof. Adamieckiego z upoważ. autora. r. 1925, str. 344.

Autor ustala — 12 zasad, prowadzących do wydajności pracy. W pięciu pierwszych są poruszone stosunki między ludźmi, a zwłaszcza między pracodawcą a pracownikami. Pozostałe siedem dotyczą metod, prawideł i systemów stosowanych w przemyśle i różnego rodzaju przedsiębiorstwach. Zasady te mogą służyć do sądzenia o każdym przedsiębiorstwie, każdej fabrykacji, każdej czynności wytwórczej i przytem tak dalece, że niepowodzenie tych przedsięwzięć może być zmierzone stopniem odchylenia ich organizacji od „dwunastu zasad wydajności”. Dla celów wyłącznie materialnych wystarczy zastosowanie siedmiu zasad „praktycznych”, aby osiągnąć powodzenie, jeżeli dodamy do nich jeszcze 5 zasad altruistycznych, czyli zastosujemy całkowicie 12 zasad Emersona, to każda działalność stanie się zadaniem wielkiem i wzniosłym. — Każdej z tych zasad poświęcony jest osobny rozdział. Oto są one: 1) Jasno określone (wytknięte) cele. 2) Zdrowy sąd. 3) Rada kompetentna. 4) Dyscyplina. 5) Sprawiedliwe, uczciwe postępowanie. 6) Niezawodne, natychmiastowe, dokładne sprawozdanie. 7) Porządek (rozkład) w przebiegu działania. 8) Wzorcze i normale. 9) Warunki przystosowane. 10) Wzorcowe sposoby działania. 11) Pisemne instrukcje. 12) Nagroda za wydajność. Uwagi końcowe zawierają wskazówki, w jaki sposób należy posilkoować się powyższymi zasadami, jako środkami dla zbadania procesów wytwórczych i podniesienia wydajności. **Wydajność** dopro-

wadza do wielkich wyników przy małych wysiłkach; wyczerpanie daje duże wyniki przy nadmiernych wysiłkach. Płaca akordowa (od sztuki) oparta jest na wyczerpaniu, płaca premjowa za czas — na wydajności. Różnica między temi dwoma systemami ma podłoże fizjologiczne. Płaca akordowa bez unormowania czasu jest powrotem do poziomu dzikości; normowanie czasu jest krokiem naprzód.

Autor zbija teorie socjalistyczne a socjalistów nazywa marzycielami. Socjalizm ma powodzenie nie dzięki wygłaszanym przez jego zwolenników teorjom, gdyż niema człowieka, który byłby socjalistą z natury, ale dzięki krótkowidztwu i brakowi szerszego poglądu wśród indywidualistów. — Książka wydana bardzo starannie, zawiera prócz treści trzy przedmowy (jedna przez autora — do wydania polskiego) i portret autora.

Inż. Piotr Drzewiecki. „Ustrój administracji państwowej i samorządowej w świetle naukowej organizacji pracy, r. 1924, str. 13.

Mówi się tu o organizacji administracji państwowej i samorządowej, która polega na odpowiednim podziale pracy. — Reforma administracji winna stawiać sobie za cel: 1) uproszczenie mani-

pulacji, 2) obniżenie kosztu, 3) przyspieszenie biegu spraw. Przystępować jednak do tej naprawy bez pośpiechu, z wielką rozważą.

Piotr Drzewiecki. „Przedłużenie życia”, r. 1926. Wydaw. „Ligi Pracy”.

„Gdy Edisonowi w 80-ą rocznicę urodzin życzone, by żył jeszcze conajmniej do lat 100, odpowiedział tenże, że właściwie on żyje już lat 120, gdyż pracuje zawsze na dwie zmiany”. Otóż przedłużenie życia — to jego intensyfikacja. Przy ciągłym obecnie niezmiernym rozwoju techniki jest to przedłużenie sobie życia możliwe prawie bezgranicznie. Staje się to jasnym, gdy porównamy wrażenia doznawane i możliwość dokonywanych czynów przez nas i przez ludzi z przed lat 150. Życie człowieka jest właściwie wielkością czterowymiarową, odbywa się bowiem w przestrzeni, trzymiarowej i, z niej czerpie swe wrażenia, a trwa w czasie, który jest tym czwartym wymiarem. Jeden więc tylko wymiar (czas) nie decyduje o wielkości, gdy ta mierzona jest czterema wymiarami. — Małe broszurka ozdobiona jest licznymi doskonałymi zdjęciami fotograficznymi — przyniesie korzyść każdemu.

J. B.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POW. ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH WOJ. WOŁYŃSKIEGO.

W dniu 26-m października r. b. odbył się w Łucku, zorganizowany przez Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych Wojew. Wołyńskiego. Zjazd ten był pierwszym w r. b. z szeregu zjazdów prowincjonalnych, organizowanych corocznie przez Zarząd. W r. b., jako główny temat obrad tych zjazdów, wybrane zostały niektóre zagadnienia ustrojowe z zakresu samorządu, w szczególności powiatowego. Wybór tematu zjazdów pozostawał w związku z pracami Komisji Administracyjnej Sejmu nad projektami ustaw samorządowych. Zjazd w Łucku był też głównie poświęcony sprawom ustrojowym.

Na zjazd przybyli przedstawiciele dziewięciu, na ogólną liczbę dziesięciu, powiatowych związków komunalnych Wojew. Wołyńskiego. Ogółem przybyło 21 przedstawicieli, w tem — 2 przewodniczących wydziałów powiatowych, 3 sekretarzy wydziałów pow., oraz 16 członków wydziałów i sejmików pow. W zjeździe wzięł udział Wojewoda Wołyński p. Mech, wraz z naczelnikiem wydziału samorządowego p. Z. Skrzyńskim. Z ramienia Zarządu przybyli pp. W. Gajewski, poseł A. Bogusławski, oraz Rady Zjazdów pp. osel A. Dzierżawski i M. Mozyński.

Obrady rozpoczęte zostały przez posła A. Bogusławskiego, który w imieniu Zarządu powitał Zjazd, oraz przedstawicieli Rządu. Na wniosek posła A. Bogusławskiego na przewodniczącego Zjazdu powołano p. Mozyńskiego starostę z Równego, członka Rady Zjazdów. Następnie wygłosił przemówienia powitalne p. Wojewoda. Podkreślił znaczenie zjazdu jako czynnika łączącego pracę pow. związków samorządowych w województwie, oraz mogącego dostarczyć centralnej organizacji pow. zw. komunalnych bezpośredniego materiału informacyjnego, potrzebnego dla jej działalności. Praca samorządu na

Wołyniu, mówił dalej p. Wojewoda, ma wielkie znaczenie. Rząd nie jest w stanie dać pomocy ludności w skali dostatecznej dla jej wydzwignięcia się materialnego i kulturalnego, zadanie więc to w znacznej części spoczywa na samorządzie. Z uwagi na większe potrzeby miejscowe, praca samorządu na Wołyniu ma większe jeszcze znaczenie, niż w wojew. centralnych, lub zachodnich.

Po przemówieniu p. Wojewody zjazd przystąpił do obrad, według następującego porządku:

1. Sprawozdanie Zarządu Rady Zjazdu Sam. Ziemińskiego.
2. Sprawy ustrojowe: a) rozdział organów wykonawczych i uchwalających w samorządzie. b) przewodnictwo na sejmiku powiatowym.
3. System wyborów do organów samorządu.
4. Wolne wnioski.

1. Sprawozdanie Zarządu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył wiceprezes p. W. Gajewski. Objęło ono przegląd spraw, nad którymi Zarząd pracował w bieżącym roku, było też jednocześnie przeglądem wszystkich zagadnień, z jakimi w tym czasie spotykał się samorząd. Szczególną uwagę sprawozdawca zwrócił na sprawy ustrojowe i finansowe samorządu.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, rozpoczęta przez naczelnika wydziału samorządowego p. Skrzyńskiego, który po wyrażeniu uznania dla działalności Zarządu, przedstawionej przez p. W. Gajewskiego, nawiązał do ustępu sprawozdania, poruszającego sprawę projektu Min. Robót Publ. o ustawy zezwalającej zw. komunalnym na opodatkowanie zwierząt pociągowych na potrzeby drogowe, wzamian za co uległyby skasowaniu wszelkiego rodzaju opłaty mytnicze i wjazdowe do miast. Mówca zwrócił uwagę, że powszechny podatek od zwierząt pociągowych jest wybitnie niepopularny na wsi. Skasowanie opłat wjazdowych nie da na Wołyniu rekompensaty drobnym rolnikom, gdyż te opłaty uległy już poważ-

nym redukcjom, w dalszym zaś ciągu rychło zostaną skasowane zupełnie.

W sprawie ustosunkowania się do kas gminnych mówił p. A. Bednarski ze Zdobunowa. Według niego negatywne stanowisko Zarządu, o którym wspominał p. Gajewski, jest błędne. Kasy gminne są potrzebne, będąc bliskie ludności, mogą dużą rolę odegrać w zakresie pomocy kredytowej dla wsi. Winny też być pomocą dla kas powiatowych w rozprowadzaniu kredytu. Dlatego też należy popierać zakładanie tych kas.

Odmienne zdanie wyraził p. Puławski z Krzemieńca. Nie należy, według niego, zbyt forsować powstawania kas gminnych, gdyż spowoduje to spaczenie ich charakteru. Dziś kasy w większości wypadków powstają dla celów konsumowania udzielanych im kredytów. Mają przejawiać się ich rola właściwa — zgromadzenie oszczędności.

P. Grabowski z Łucka podniósł sprawę spółdzielczego ruchu kredytowego. Kasy gminne i powiatowe mogą zaszkodzić kasom spółdzielczym. W pow. Łuckim działa 12 kas spółdzielczych i niema potrzeby zakładania kas gminnych, a nawet i powiatowych.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Grabowski, przyłączył się do zdania p. Skrzyńskiego o niepopularności podatku od zwierząt pociągowych. Dodał, że według niego podatek ten nie może być popierany przez drobnych rolników, gdyż obciąża ich stosunkowo bardziej, niż rolników wielkich, trzymających mniej zwierząt pociągowych. Wreszcie mówca poruszył sprawę związków celowych, wspomnianą w sprawozdaniu. Nie jest zwolennikiem związków celowych, któreby wyręczały poszczególne samorządy w ich obowiązkach. Prostsza i bardziej celową konstrukcją byłoby powołanie samorządu wojewódzkiego i racjonalny podział zadań.

Do sprawy kas oszczędności powrócił jeszcze p. Hermaszewski z Równego. Mówca wskazał na wielki rozwój kas spółdzielczych na Wołyniu, liczącym 70 takich kas, z 600.000 zł. kapitału udziałowego. Gdyby więc chciano wystąpić z nową formą organizacji kredytowych, należałoby zbadać celowość takiej inowacji. Wogóle powoływanie kas gminnych i powiatowych musi być uzależnione od warunków miejscowych i nie można wysunąć jakiegos wskazania ogólnego.

Posel Bogusławski odpowiedział na obawy podniesione przez p. Grabowskiego. Kasy powiatowe i gminne nie mogą zaszkodzić spółdzielczemu ruchowi kredytowemu, gdyż mają zupełnie inne zadania. Kasy Stefczyka na terenie naszego Państwa wogóle są w zaraniu swego rozwoju. Często nie mają większego kapitału zakładowego, a liczą bardziej na uzyskanie kredytu. Oba typy kas: Stefczyka i komunalne z biegiem czasu wyspecjalizują się w zadaniach; kasy komunalne zajmą się finansowaniem przedsięwzięć komunalnych.

P. Turczyński z Równego w związku ze sprawozdaniem podniósł, że dla pow. związków komunalnych na Wołyniu następujące sprawy mają znaczenie aktualne: 1) sprawa definitywnego przekazania samorządowi majątku po b. ziemstwach, 2) nowelizacja ustawy o kasach chorych. Samorząd powiatu Rowieńskiego płaci na rzecz kas chorych około 30.000 zł. rocznie. Kasy ponadto w dużej mierze posługują się komunalnymi urządzeniami sanitarnymi, w pierwszej linii szpitalami. Anomalją jest

przymus ubezpieczenia sekretarzy gminnych, którzy wogóle nie mają możliwości z pomocy kas skorzystać.

W końcu podniesioną została przez przewod. wydziału powiatowego w Lubomli sprawa środków na meljoracje. Mówca widzi wyjście w postaci specjalnego podatku na meljoracje.

Dyskusję nad sprawozdaniem zakończył p. Gajewski wyjaśnieniami podniesionych kwestji. W sprawie kas gminnych Zarząd zajmował zasadniczo negatywne stanowisko, gdy toczyła się jeszcze dyskusja o tem, czy należy przystępować do zakładania tych kas, Zarząd wskazywał na większą możność rozwoju kas powiatowych, między innymi i z tego powodu, by zbyt nie rozdrabniać i nieuruchamiać nikłych obecnie środków kredytowych. Rzeczywistość dowiodła, że Zarząd miał rację, kasy gminne bowiem zawiodły oczekiwane nadzieje, że rychło staną się zbiornicami poważnych wkładów. Gdy jednak sprawa zakładania kas gminnych została przesądzoną Zarząd zajął się poparciem ich rozwoju, dowodem czego może służyć specjalny dział informacyjno-sprawozdawczy w zakresie gminnych kas w tygodniku „Samorząd”.

Sprawę zezwolenia samorządowi na pobór opłat od zwierząt pociągowych Zarząd traktuje zasadniczo jako rozszerzenie źródeł dochodowych w dziedzinie specjalnie ważnej, bo gospodarki drogowej. Należy tu zwrócić uwagę, że ewentualna ustawa — nie stworzy przymusu pobierania tych opłat; będą one zależały od lokalnych potrzeb drogowych, oraz od świadomości o konieczności zaspakajania tych potrzeb. Opłaty od zwierząt pociągowych istnieją w wielu państwach europejskich i są tam uważane za słuszną podstawę wymiarom świadczeń drogowych.

W końcu p. Gajewski udzielił wyjaśnień w związku z podniesionymi innymi kwestjami i na tem dyskusję w związku ze sprawozdaniem zakończono.

II. Sprawy ustrojowe.

Na wstępie p. W. Gajewski w dłuższej relacji poinformował Zjazd o zmianach, jakie Sejmowa Komisja Administracyjna wprowadziła w toku swych obrad do znanego rządowego projektu ustawy o powiatowych związkach komunalnych, wniesionego do Sejmu jeszcze w 1923 r. *)

Następnie mówca przeszedł do zreferowania, wybranych jako tematy obrad zjazdu, zagadnień: 1) rozdziału organów wykonawczych od uchwalających w samorządzie, wprowadzonego w całej rozciągłości zarówno w projekcie rządowym, jak i Komisji Administracyjnej Sejmu, oraz 2) sprawy odrębnego przewodniczącego na sejmiku powiatowym, wybieranego przez sejmik, — poprawki, wprowadzonej do projektu rządowego przez Komisję. Wywody referenta w streszczeniu brzmiały następująco: Zasada zupełnego oddzielenia organów wykonawczych od uchwalających w organizacji samorządu powiatowego, wprowadzona do rządowego projektu ustawy i utrzymana przez Komisję Administracyjną, nie ma dostatecznego, uzasadnienia, ani teoretycznego, ani praktycznego. Organizacja i przeznaczenie samorządu nie sprzyjają rozdziałowi. Samorząd sam nic nowego nie stanowi, jest wykonawcą zleceń ustaw ogólnych, jest

*) Zestawienie poprawek, wprowadzonych przez Kom. Adm., czytelnik znajdzie w n-rze 44 „Samorządu” w art. p. t. „Ustawa o powiatowych związkach komunalnych”.

więc tylko formą administracji. Skoro więc może stanowić tylko w zakresie wykonywania ustaw, niema zasadniczego rozdziału pomiędzy członkami sejmiku i wydziału powiatowego, może być tylko rozdział sztuczny, bardziej szkodliwy, niż potrzebny.

Autorzy zasady rozdziału powołują się na rolę kontrolującą sejmiku, względem wydziału powiatowego, co ma uzasadnić potrzebę rozdziału członków obu organów. Nie jest to jednak powód istotny. Sejmik w sprawach kontroli wyraża tylko sankcję formalną, sprawuje ją zaś w istocie przez organ specjalny — komisję rewizyjną. Należy więc tylko zastrzec, że członkowie wydziału nie głoszą w sprawach zaufania. Taby w zupełności wystarczyło.

Czesi w swych pojęciach o samorządzie, jako o formie administracji poszli tak daleko, że w samorządzie powiatowym nawet sprawę budżetu powierzyli wydziałowi powiatowemu, powołując natomiast do kontroli organ stały — specjalny, wybierany w połowie przez sejmik, w połowie zaś mianowany. Wskazuje to na nowe prądy w pojęciach o istocie i organizacji samorządu.

Pod względem praktycznym zupełny rozdział wydziału od sejmiku powodować będzie rozejście się tych dwu organów: zamiast wspólnej narady i jednolitej polityki, będą często dwie polityki, dwie drogi w działaniu. Nie może to prowadzić do dobrych rezultatów. W projektach rozdział jest posunięty tak daleko, że członkiem wydziału nie może być ani członek rady gminnej, ani sejmiku. Ma to jedyną dobrą stronę, że rozszerza zespół ludzi pracujących w samorządzie, natomiast powodować będzie trudności w znalezieniu dostatecznej ilości odpowiednich pracowników. Zestawienie stron dodatnich z ujemnymi, pomijawszy już uzasadnienie teoretyczne, daje sąd o potrzebie rozdziału najzupełniej negatywny.

Drugie zagadnienie — sprawa oddzielnego przewodniczącego na sejmiku wiąże się z pierwszym. Występuje tu przestarzałe pojęcie o podziale władz na samorządowe i państwowe, zmuszające jakoby do zabezpieczenia się w samorządzie od przewagi władz państwowych. Niema jednakowoż zasadniczych różnic pomiędzy temi dwoma formami administracji publicznej. W tym świetle zbędnym jest oddzielny przewodniczący sejmiku. Przedstawiciel władzy państwowej będzie miał najwięcej szans do zagwarantowania obiektywizmu w obradach. Projekt nadto wyposaży wybieranego przewodniczącego sejmiku w funkcje wykonawcze, czego nie można żadną już miarą pogodzić z zasadą jednolitości w administracji.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła nad wygłoszonym referatem, pierwszy zabrał głos poseł *Dzierżawski*. Mówca nie pochwalił opracowanego przez Komisję projektu, uważa go bowiem za nieżyłowy. Szereg jednakowoż postanowień, zawartych w projekcie, ma swe dobre strony. Zmieniając nazwę „sejmik” na „rada powiatowa”, Komisja kierowała się między innymi myślą przysporzenia samorządowi powiatowemu zaufania u ludności, gdyż nazwa „sejmik powiatowy” jest dziś na wsi wysoce niepopularną. Idea zbliżenia samorządu do ludności wyraża się również i w zaprojektowaniu wybierania przewodniczącego przez sejmik. Złą stroną tego projektu jest możność sporów kompetencyjnych, dobrą — wyswobodzenie samorządu z przymusowej opieki przewodniczących z urzędu, która nie bardzo się podoba. Naturalnie

redakcja projektu wymaga korektury. W sprawie rozdziału organów słusznym jest ograniczenie, że w skład wydziału nie mogą wejść członkowie rad gminnych i wojewódzkich, a to z racji nadzoru, inne kategorie rozdziału może nie są słuszne.

P. Puławski z Krzemieńca przyłączył się do zdania p. *Gajewskiego*. Specjalny przewodniczący sejmiku — to zwiększenie możności tarć i nieporozumień. Rozdział wydziału i sejmiku jest zbędnym, gdyż zbyt małą jest liczba wyrobionych działaczy w samorządzie.

Posel Bogustawski wyraził zdanie, że dość jest jeszcze czasu, by podniesione zagadnienia gruntownie omówić. Ustawa o samorządzie powiatowym zapewne nie zostanie w tym sejmie uchwaloną.

Osobiście mówca jest za połączeniem przewodnictwa sejmiku i wydziału w jednym ręku, z warunkiem jednak dania sejmikowi wpływu na dobór przewodniczącego. Projekt rządowy nie wziął tego zupełnie pod uwagę, a że dzisiejszy stan rzeczy podlegał silnej krytyce, komisja wprowadziła zasadę przewodniczącego sejmiku obieralnego. Dziś w wielu wypadkach taki przewodniczący byłby potrzebny.

W sprawie rozdziału organów komisja była pod silnym wpływem ustawy miejskiej, gdzie zasada rozdziału jest konsekwentnie przeprowadzoną. Zaważył tu więc wzgląd na jednolitą zasadniczą konstrukcję wszystkich ustaw samorządowych. W dalszym jednak ciągu komisja wprowadziła przepis, że członek sejmiku, wybrany do wydziału, nie traci swego mandatu, ulega on tylko zawieszaniu. Wogóle cały przepis o rozdziale może być z powodzeniem skreślony.

Nazwę „sejmik” należałoby utrzymać. Jest ona pochodzenia polskiego i nie jest wcale gorszą od nazw „wojewoda, starosta i t. p.”.

W końcu mówca zaznaczył, że projekt ustawy, ułożony na podstawie kompromisu, ulegnie w pełnej izbie znacznym zmianom.

P. Bondaruk z Łucka, uzasadniał potrzebę oddzielnego przewodniczącego sejmiku. Stan dzisiejszy nie jest dobry. Starosta ma zawsze wiele możliwości wpływu na tok obrad sejmiku, wskutek czego bezstronność niezawsze jest zagwarantowaną. Samorząd ma na celu zaspakajanie miejscowych potrzeb gospodarczych, musi więc działać w ścisłej łączności z miejscową ludnością. Tymczasem przewodniczący z urzędu może prowadzić swoją politykę, niezawsze zgodną z istotnymi zamierzeniami sejmiku.

W podobnym duchu wypowiedział się p. *Własowski z Łucka*.

Za wybieralnym przewodniczącym wypowiedział się również i p. *Grabowski z Łucka*. Dzisiejszy samorząd, według niego, to półśrodek. Starosta ma dominujący wpływ na bieg spraw samorządowych. Znacznie lepszą była organizacja samorządu ziemstw, gdzie tylko wybrani przedstawiciele powołani byli do decydowania i wykonywania zadań samorządu.

P. Krzeklik z Krzemieńca podniósł ważność dla rozwoju pojęć o samorządzie, dyskusji nad zasadniczymi zagadnieniami celów i organizacji samorządu. Aczkolwiek dyskusja na Zjeździe nic nie przesądza, jest ważną niemniej jako początek rozważań zasadniczych, które niewątpliwie będą kontynuowane i przyczynią się do wyświeślenia wielu kwestyj.

P. Moszyński z Równego wystąpił z wyjaśnieniem sprawy, skąd, według niego, płynie przekonanie o supremacji starostów w samorządzie. Oto pierwsze wybory nie dały w wyniku dostatecznie dobrego składu sejmików, są one bierne i pozbawione kierownictwa, wpadają w zupełną bezczynność. Ten stan nie ulegnie rychłej naprawie, bo brak jest dostatecznie wyrobionych do pracy samorządowej ludzi. Nic więc dziwnego, że przewodniczący i wydziały powiatowe, stojące bliżej dokonywanych prac, inspirowane sejmikami różne nowe przedsięwzięcia. Jeżeli sejmiki składać się będą z ludzi aktywnych, będą mogły wtedy obejść się bez pomocy wydziałów i starostów—przewodniczących. Dziś wszelki rozdział okaże się w skutkach szkodliwym, gdyż sejmiki, pozbawione udziału członków wydziałów powiatowych, nie będą wiedziały, co robić. Wybieralny przewodniczący, o ile nie będzie to człowiek obeznany z prawodawstwem i stojący blisko spraw samorządu, nie spełni swej roli. O takich zaś ludzi jest trudno.

Dyskusję zakończył p. W. Gajewski dodatkowymi wyjaśnieniami swego stanowiska, poczem przystąpiono do przegłosowania wysuniętych przez referenta zagadnień.

Jednomyślnie przyjęto wniosek w sprawie rozdziału organów:

— „Zjazd wypowiada się przeciwko zasadzie rozdziału władz wykonawczych i uchwalających przeprowadzonej w projekcie ustawy o samorządzie powiatowym, przyjętym przez Komisję Administracyjną Sejmu, jak również w pierwotnym projekcie rządowym, uznaje bowiem współpracę członków wydziału powiatowego i sejmiku powiatowego na równych prawach za nader korzystną“ —

Następnie większością głosów (9 za przy 8 przeciw) przyjęto wniosek w sprawie przewodnictwa na sejmiku:

— „Zjazd uznaje, że tworzenie stanowiska obieralnego, odrębnego przewodniczącego sejmiku wprowadzi do pracy samorządu tarcia i nieporozumienia, nie da zaś żadnego pozytywnego rezultatu“ —

Wreszcie przyjęto jednogłośnie wniosek w sprawie nazwy:

— „Zjazd uznaje za odpowiedniejszą dla organu uchwalającego w samorządzie powiatowym nazwę „sejmik powiatowy“ niż „rada powiatowa“ —

III. System wyborów do organów samorządu.

Referat o systemie wyborów do organów samorządowych wygłosił p. W. Gajewski. Główne myśli przewodnie referatu były następujące:

Ustawy samorządowe zostały w Sejmie złączone ściśle ze sprawą systemu wyborów. Dlatego, że stronnictwa nie mogły osiągnąć porozumienia w tej sprawie, ustawy organizacyjne opóźniły się aż do dnia dzisiejszego. Wreszcie zawarty w sprawie ustaw kompromis oparł się na zasadzie pięcio-przymiotnikowego systemu wyborów do organów samorządu. System ten podlega krytyce nawet przy zastosowaniu w wyborach do Sejmu, jeszcze bardziej jest krytykowany, gdy chodzi o wybory do ciał samorządowych. Ludność wiejska żąda głosowania na osoby, a nie na listy, przy których żądaniu tracą się indywidualność poszczególnych kandydatów.

Z dwu zasadniczo różnych systemów: 1) proporcjonalnego i 2) większością głosów, pierwszeństwo należy jednakowoż oddać systemowi proporcjonalnemu. Dzisiejsze bowiem życie społeczne i gospodarcze jest zbyt zróżnic-

owane, zbyt wielką jest gra interesów, by zwykle wybory większością głosów mogły wystarczyć. Wiele grup społecznych i wiele interesów nie byłyby wtedy reprezentowane. Należy tedy utrzymać proporcjonalność, wybierając w tych ramach system najlepszy, umożliwiający głosowanie nie na listy zamknięte kartkami, a na osoby. Za głosowaniem na osoby wypowiedziała się również i Rada Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w r. 1924. Następnie mówca poddał ocenie różne systemy głosowania proporcjonalnego, poza głosowaniem na listy, jak: 1) komulowania głosów (Marschalla), 2) przesuwania głosów, 3) głosowania ograniczonego.

Mówca zatrzymał się dłużej na systemie głosowania ograniczonego, uznając takowy za odpowiedni dla naszych warunków, jako jednoczący zasadę głosowania proporcjonalnego z głosowaniem na osoby*). Ten więc system winien znaleźć zastosowanie w wyborach do samorządu. Wogóle zaś należy w sferach samorządowych omawiać wszystkie systemy.

Następnie zabrał głos poseł Bogusławski, który wskazał, że niema wogóle idealnego systemu głosowania. Wymienione systemy przez referenta, jak komulowanie, lub przesuwanie głosów, oraz ograniczone głosowanie kryją w sobie różne niespodzianki. Istnieje jeszcze jeden system, mający zastosowanie obecnie w Belgji, to system skreślenia nazwisk z list. I ten jednakowoż system nie chroni od wyników głosowania sprzecznych z wola wyborców. Dlatego też w Komisji Administracyjnej Sejmu zatrzymano się na systemie głosowania kartkami, jako najmniej wadliwym. W gminach mniejszych dopuszczano wybór większością. Jest to bodaj najlepsze rozwiązanie sprawy.

Stanowisko posła Bogusławskiego poparł p. Grabowski z Łucka, natomiast p. Puławski z Krzemienica wypowiedział się za wnioskiem referenta, zalecającym głosowanie ograniczone, zdaniem bowiem mówcy analfabetyzm wyborców na wsi uniemożliwia wykorzystanie systemu kartkowego. Ludność zupełnie nie wie, na kogo głosuje.

P. Bondaruk i Własowski z Łucka bronili zasady głosowania kartkami. Niepodobna uniknąć zupełnie, mówił p. Bondaruk, motywów politycznych w samorządzie, gdyż nie można oddzielić interesów gospodarczych od politycznego ich znaczenia. Nawet w samorządzie ma miejsce gra interesów grup społeczeństwa, której nie da się usunąć. Należy przeto dążyć, by wola społeczeństwa miała najlepszy wyraz, a to da się osiągnąć przez system głosowania kartkowy.

P. Własowski poddał krytyce różne proponowane systemy, zatrzymując się na kartkowym jako najlepszym.

P. Leśniewski z Dubna wyraził zdanie, że spór o system głosowania wśród ludności wiejskiej nie budzi żadnego echa. Wogóle, wieś się tem mało, albo, zupełnie nie interesuje.

P. Hermaszewski z Równego zaproponował, by ustalić w głosowaniu zasadniczy pogląd: czy głosowanie na listy, czy na osoby, natomiast nie przesądzać szczegółowego systemu, gdyż wymagałoby to bliższych badań.

W końcu przemówił referent p. W. Gajewski. Mów-

*) System ten polega na głosowaniu na część kandydatów, umieszczonych na liście. Np. przy 5-ciu kandydatach głosuje się tylko na 3-ch. Wtedy mniejszość ma możność wybrania 2-ch pozostałych.

ca zalecił system głosowania na osoby w przekonaniu, że ten system w znacznej mierze nie będzie sprzyjał decydowaniu w sprawach samorządu wyłącznie pod kątem dążeń politycznych różnych partyj. Wzgląd ten uznawany jest powszechnie na wsi.

Wreszcie p. Gajewski zaznaczył, że zasadę głosowania proporcjonalnego nie zgłasza do przegłosowania, gdyż potrzeba zachowania tej zasady uznana została przez wszystkich.

W przeprowadzonym następnie głosowaniu, większością 15 głosów przeciwko 5-ciu Zjazd wypowiedział się za systemem głosowania w wyborach do ciał samorządowych na osoby, nie zaś na zamknięte listy kartkami.

Dodatkowo część zebranych (6 osób) wyraziła pogląd, że w wyborach do samorządu należy zastosować ograniczony system głosowania.

IV. Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach jednomyślnie przyjęto propozycję p. Grabowskiego z Łucka wezwania Zarządu, by

wystąpił do czynników miarodajnych o rychłe zezwolenie gminom wiejskim na pobór podatku wyrównawczego, gdyż gminy są obecnie zupełnie bez środków na pokrycie najbardziej ograniczonych potrzeb szkolnictwa i administracji, zaś pierwszy kwartał roku 1927-go bez określonych dochodów ten stan katastrofalny jeszcze spotęguje.

P. Hermaszewski z Równego domagał się od Zarządu przyspieszenia sprawy przekazania samorządowi majątku po b. ziemstwach. Ustalenie tytułu własności tego majątku na samorząd jest niezbędne, gdyż wymaga on znacznych inwestycji, tych zaś samorząd nie może skutecznie bez wyraźnego tytułu posiadania na stałe.

W końcu niektórzy uczestnicy Zjazdu wypowiedzieli się zasadniczo przeciwko proponowanemu podatkowi od zwierząt pociągowych, uznając takowy za zbyt niepopularny w sferach drobnych rolników.

Na tem obrady Zjazdu zostały wyczerpane.

Z życia samorządu

WYKONANIE BUDŻETU POW. ZW. KOMUNALNEGO W ŁUCKU ZA 1925 R.

Tytuły	Wydatki			
	Preliminowano		Wydano	
	Suma	%	Suma	%
1. Administracja . . .	93.120,—	6,5	101.033,10	10,4
2. Komunikacja . . .	181.805,—	12,69	47.717,03	4,91
3. Popieranie rolnictwa	30.753,—	2,15	17.070,02	1,76
4. Zdrowotność . . .	294.324,—	20,54	243.221,18	25,02
5. Opieka Społeczna . .	73.243,—	5,11	64.310,59	6,61
6. Szkolnictwo i Ośw.	19.200,—	1,34	18.200,—	1,87
7. Cele kulturalne . . .	21.000,—	1,46	—	—
8. Bezpiecz. publ. . . .	38.812,—	2,71	38.812,—	3,99
9. Różne	21.834,—	1,52	14.567,42	1,49
10. Nieprzewidziane	34.815,50	2,43	2.466,12	0,24
11. Wydatki z okresu poprzedniego . . .	395.157,35	27,58	213.258,27	21,93
Razem wydatki zwyczajne . .	1.204.063,85	84,03	760.655,73	78,22
12. Wydatki nadzwyczajne (głównie na roboty drogowe) . .	228.789,43	15,97	211.773,41	21,78
Razem	1432.862,28	100	972.429,14	100

Budżet za 1925 rok realizowany był w trudnych warunkach finansowych, na które złożyły się następujące przyczyny:

1. Niewpłacenie przeważnie przez większą własność znacznej części zaległości za r. 1924, oraz podatków za 1925 r.

2. Zaliczenie na poczet opłat drogowych na r. 1925 części dodatku do państwowego pod. gruntowego wskutek ponownej waloryzacji.

3. Zaliczenie na poczet opłat drogowych całkowitego podatku inwestycyjnego, ściągniętego w 1923 r.

Docho dy

Tytuły	Preliminowano		Otrzymano	
	Suma	%	Suma	%
1. Z majątku własn. . .	4.173,—	0,29	503,50	0,06
2. Z przedsiębiorstw i zakładów	30.500,—	2,13	—	—
3. Zapomogi ze strony Państwa . . .	10.046,—	0,70	2.510,60	0,32
4. Opłaty	45.850,—	3,2	30.196,26	3,87
5. Dodatki do podatków państwowych	366.353,—	25,57	124.116,37	15,92
6. Podatki samoistne . .	229.194,—	16,0	112.572,56	14,44
7. Kary	23.500,—	1,64	17.493,44	2,25
8. Zwroty	53.000,—	3,70	47.175,78	6,05
9. Różne	1.628,—	0,11	23.279,99	2,86
10. Pozostałości z poprzedniego okresu	562.462,28	39,25	323.173,05	41,46
Razem dochody zwyczajne . .	1326.706,28	92,59	680.021,55	87,23
11. Dochody nadzwyczajne — (subwencja drogowa, oraz pożyczka siewna) . .	106.156,—	7,41	94.491,02	12,77
Razem	1432.862,28	100	779.512,57	100

Przyczyny powyższe były powodem, że budżet nie został wykonany normalnie według zamierzenia, zwłaszcza w dziale inwestycji. Nadto zamknięto rok z poważnym niedoborem.

POWIAT OSTROWSKI W SPRAWIE PODWYŻSZENIA STAWEK SPECJALNEJ OPŁATY DROGOWEJ.

W tej kwestji Wydział Powiatowy złożył memoriał na ręce Pana Wojewody Białostockiego. W memoriale swym Wydział

Powiatowy konieczność podwyższenia stawek specjalnej opłaty drogowej w ten sposób oświetla:

Powiat Ostrowski posiada dróg bitych (wojewódzkich i powiatowych) 118,75 klm. oraz dylowanych i gruntowych, zaliczonych do rządu dróg powiatowych 45,61 klm. — łącznie 164,36 klm.

W czasie wojny duża część tych dróg uległa zniszczeniu. W pierwszych latach naszej państwowości na utrzymanie dróg wogóle zbyt mało wydano, tak, że stan ich nie tylko nie uległ korzystnej poprawie, lecz wręcz przeciwnie — pogorszył się.

Chcąc w ciągu najbliższych pięciu lat doprowadzić drogi samorządowe (bite) do możliwie dobrego stanu, należałoby corocznie odnowić 1/10 część ich długości, czyli 12 klm. Następnie, chcąc te drogi utrzymać w stanie przynajmniej nie gorszym od dzisiejszego, wypada, z podanej liczby 12 klm., dokonać renowacji conajmniej na przestrzeni 10 klm. Koszt renowacji 1 klm. drogi wynosi przeciętnie 10.000 zł. (licząc kamień po 10 zł. za 1 mtr.³ i tłuczkę po 5 zł. za 1 mtr.³), zatem koszt renowacji 10 klm. wyniesie 100.000 zł. Aby otrzymać całkowity koszt konserwacji dróg samorządowych, należy do powyższej kwoty doliczyć zwykłą konserwację pozostałych 108 klm.; licząc po 1.000 zł. na 1 klm. co rocznie otrzyma się 108.000 zł. Z kolei wydatek na utrzymanie biura i personelu technicznego, środków lokomocji, placów drożników i drogomistrzów przekracza rocznie 30.000 zł. W końcu naprawa i odbudowa mostów wynosi 10.000 zł., a kupno i naprawa narzędzi, utrzymanie i sadzenie drzew przydrożnych, składka na rzecz Kasy Chorych i Lwowskiego Zakładu Ubezpieczeniowego stanowi wydatek 10.000 zł.

Całkowity tedy koszt utrzymania przekroczy rocznie kwotę 258.000 zł. Pozatem powiat Ostrowski posiada drogi gruntowe o pierwszorzędnym znaczeniu gospodarczym, z których choć 2 klm. musi corocznie wyszosować. Koszt wyszosowania tej dwukilometrowej przestrzeni wyniesie około 70.000 zł.

Wreszcie wymagają większego zainteresowania drogi gminne. Przewodniczący Wydziału, będąc na budżetowych posiedzeniach Rad Gminnych, miał możliwość słuchać i zapoznać się na miejscu z potrzebami w tej dziedzinie. Gdyby więc jaknajskromniejszy zakresić program robót na tych drogach przekroczył one jednak 60.000 zł.

Zestawienie powyższych wydatków wskazuje, że powiat Ostrowski, przy minimalnym programie robót drogowych, potrzebuje rocznie 388.000 zł.

Dotychczasowe uprawnienia zapewniają Powiatowemu Związkowi Komunalnemu wpływ specjalnej opłaty drogowej w następującej wysokości:

50% państwowego podatku od gruntów prywatnych i państwowych	108.450 zł.
50% państwowego podatku od budynków	15.276 zł.
15% państwowej ceny świadectw przemysłowych i handl.	6.310 zł.

Łącznie 130.036 zł.

Powyższa ilustracja cyfr najdobitniej świadczy, że obecne maksymalne stawki specjalnej opłaty drogowej stanowczo nie wystarczają na prowadzenie planowej (choć minimalnej) gospodarki i że podwyższenie o dalsze 100% stawek opłaty drogowej jest koniecznością życiową, jeśli się nie chce czynić nieprodukcyjnych wydatków na utrzymanie służby drogowej, która, w takiej samej obsadzie, może wykonać wyliczony pełny program robót.

W obecnej chwili koszt utrzymania personelu drogowego, w porównaniu do zakreślonych uprawnień statutowych, wyraża się w 23%, podczas, gdy przy powiększeniu budżetu drogowego stosunek ten znacznie się zmniejszy na dobro wydajności pracy i powiększenia dorobku społecznego.

PRZEJĘCIE ZARZĄDU DROGAMI PAŃSTWOWEMI W POW. WŁOCŁAWSKIM.

Na posiedzeniu Sejmiku Powiatowego w d. 27-ym września r. b. przewodniczący zakomunikował, że na skutek niejednokrotnych wystąpień Sejmiku i Wydziału Powiatowego o doprowadzenie do stanu używalności państwowych dróg bitych w powiecie Włocławskim i ewentualne oddanie utrzymania tych dróg Samorządowi Powiatowemu, Warszawski Urząd Wojewódzki pismem z dnia 18 sierpnia r. b. L. S. M. 3830/4 polecił przedstawić w myśl artykułu 10 Ustawy z d. 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych odpowiednią uchwałę Sejmiku Powiatowego o prze-

kazanie utrzymywania dróg państwowych Samorządowi Powiatowemu.

W poruszonej sprawie zabrał głos członek Wydziału Powiatowego p. Ciechowski i w dłuższym przemówieniu sprecyzował obecny stan dróg państwowych w powiecie, wskazując, że fatalny stan dróg państwowych wywołany jest złą konstrukcją budowy niektórych odcinków dróg, wymagających całkowitej przebudowy, a również nieasygnowaniem przez Państwo dostatecznych funduszy i jako przykład przytacza, że na przedstawione przez Powiatowy Zarząd Drogowy żądanie udzielenia kredytu na remont dróg w roku 1926 w sumie 425 tysięcy zł. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych przyznała jedynie kredyt w kwocie 80.000 złotych. Z chwilą przejścia przez Samorząd Powiatowy utrzymania dróg państwowych za umówioną z góry sumę dałoby się osiągnąć pewne oszczędności w wydatkach na administrację przez skasowanie biura Państwowego Zarządu Drogowego, a co zatem idzie intensywniejsze wyzyskanie sejmikowego aparatu drogowego.

Po przeprowadzonej dyskusji Sejmik powziął następującą uchwałę:

„Sejmik Powiatowy jednogłośnie uchwala wystąpić do Pana Wojewody Warszawskiego o przekazanie samorządowi powiatowemu w myśl art. 10 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych utrzymania państwowych dróg bitych w powiecie Włocławskim wraz z odpowiednimi funduszami, upoważniając Wydział Powiatowy do zawarcia z Okręgową Dyrekcją Robót Publicznych odpowiedniej umowy.

POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RADOMIU.

Na posiedzeniu Sejmiku Radomskiego Przewodniczący zakomunikował, że obywatel m. Radomia p. S. Hempel ofiarował Sejmikowi księgozbiór, liczący tysiąc kilkaset tomów, dla stworzenia publicznej biblioteki. W związku z tem Sejmik uchwalił:

1. Przyjąć od ofiarodawcy księgozbiór, wyrazić mu pisemne podziękowanie i zaprosić go na członka dożywotniego zarządu biblioteki.

2. Dar przeznaczyć na zapoczątkowanie biblioteki publicznej dla mieszkańców miasta i powiatu i nazwać bibliotekę imieniem ofiarodawcy.

SPRAWA ZALESIENIA NIEUŻYTKÓW W POW. PIOTRKOWSKIM.

Powiat piotrkowski posiada około 10 tysięcy hektarów nieużytków.

Jest to tak olbrzymia przestrzeń, że nie wiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jak ogromne straty ponosi gospodarstwo krajowe z powodu istnienia tych nieużytków.

Dość powiedzieć, że gdyby przestrzeń ta została zalesioną, to, licząc najskromniej, ilość drzewa zdatnego do użytku w powiecie powiększałaby się rocznie o 10 tysięcy metrów sześciennych.

Przestrzeń nieużytków w powiecie stanowi taki obszar, że na nim mogłoby być ulokowanych 20 dużych wsi o przeciętnej liczbie kilkudziesięciu gospodarstw.

Zdając sobie sprawę z potrzeby zalesienia tych nieużytków, Wydział Powiatowy już drugi rok prowadzi energiczną akcję w tym kierunku.

W roku ubiegłym z powodu zniszczenia szkólek sosny przez pędraki Wydział mógł dostarczyć sadzonek na zalesienie tylko 45 morgów.

W roku bieżącym sytuacja zapowiada się lepiej, gdyż według zebranych danych szkółki prowadzone na rachunek Sejmiku Powiatowego będą mogły na wiosnę dostarczyć sadzonek do zalesienia ponad 300 hektarów nieużytków.

Komisja rolna sejmiku postanowiła jeszcze przed rozpoczęciem się zimy zbadać tereny, na których z wiosną będą sadzone drzewka.

Przedewszystkiem, postanowiono zalesiać nieużytki, znajdujące się w posiadaniu gromad i gmin, czyli tak zwane wspólnoty. Odnośnie wsi czy gminy muszą dostarczyć odpowiednie ilości ludzi do pracy i podwód do zwiezienia materiału drzewnego oraz zobowiązać się do otaczania należyłą opieką zasadzonych przetrzeni.

Wydział Powiatowy daje ze swej strony bezpłatnie sadzonki w ilościach potrzebnych i dostarcza pomocy fachowej.

Wskazaniem jest, aby gromady i gminy, posiadające poważniejsze tereny nieużytków, zwracały się już obecnie do Wydziału z odpowiednimi deklaracjami.

Na zakończenie nadmienić wypada, że według planów Sejmiku Powiatowego w ten sposób wszystkie nieużytki w powiecie piotrkowskim zostaną zalesione w ciągu lat 10.

Komunikaty

Z KORESPONDENCYJNYCH KURSÓW ROLNICZYCH IM. ST. STASZICA.

Na Korespondencyjnych Kursach Rolniczych im. St. Staszica poraz pierwszy dnia 3 listopada r. b. odbył się egzamin z I-go semestru dla tych uczestników, którzy przerobili wszystkie 120 wykładów i nadesłali na piśmie odpowiedzi na postawione w nich pytania.

Do Komisji Egzaminacyjnej weszli wykładający na Kursach profesorowie: inż. S. Biedrzycki, dyr. St. Leśniowski, dr. J. Rostafiński, E. Nehr'ng, dyr. H. Ohrt i dr. Wadowski pod przewodnictwem kierownika Kursów S. Jankowskiego.

Kursy, rozpoczynające obecnie pod skrzydłami Muzeum Przemysłu i Rolnictwa drugi rok szkolny (jednocześnie oba semestry), zgromadziły w roku zeszłym, pierwszym swego istnienia, znaczną jak na nasze stosunki liczbę 630 uczestników, rolników praktyków, którzy nie odrywając się od swych gospodarstw, systematyzowali swą wiedzę zawodową.

KURS DLA RACHMISTRZÓW I KIEROWNIKÓW GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W dniach 17, 18, 19 i 20 listopada r. b. Państwowy Bank Rolny urzęduje na wzór odbytych poprzednio 3-ch kursów, czwarty czterodniowy kurs rachmistrzów i kierowników gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, poświęcony umiejętności prowadzenia tych kas.

Liczba godzin wykładowych wynosić ma 27 w czterech dniach. Na poszczególne przedmioty poświęcona będzie następująca liczba godzin:

1) Rachunkowość gminnych kas	16 godz.
2) Komentowanie ustawodawstwa gminnych kas	5 "
3) Spółdzielcza i komunalna organizacja drobnego kredytu	4 "
4) Organizacja kredytu rolniczego	1 "
5) Zarys historii gminnych kas	1 "

Personel wykładowy stanowią pp.: Teofil Narbutt, Antoni Niżycki, Władysław Ludkiewicz i Jan Długokęcki.

Kurs odbędzie się w Kielcach w lokalu Magistratu w godz. 8 i pół — 12 i pół pp. i 3 — 6 pp.

Na słuchaczy przyjmowani są rachmistrze i członkowie zarządów i komisji rewizyjnych gminnych kas z terenu województwa Kieleckiego.

Pożądaný jest jaknajliczniejszy udział w charakterze słuchaczy oprócz rachmistrzów (którzy uczestniczyli w poprzednich kursach), przewodniczących zarządów, skarbników i wreszcie pozostałych członków władz gminnych kas.

Należyty rozwój gminnych kas zależy bowiem nie tylko od przygotowania rachmistrzów, lecz i ich zarządów do tej pracy. Kasy, których zarządy wykażą zainteresowanie kursami, dawać będą większą gwarancję prawidłowego rozwoju, wskutek tego zdobędą większe zaufanie wkladców i wykażą większą zdolność kredytową, co będzie wzięte pod uwagę przez Bank przy udzielaniu kredytu gminnym Kasom.

Zgłoszenia na kurs powyższy należy nadsyłać do 15 b. m. włącznie pod adresem Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Traugutta 11, Wydział Drobnego Kredytu.

Kurs jest bezpłatny.

Pan Wojewoda Kielecki poczyni ułatwienia co do noclegów i pożywienia.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

O policji miejscowej

W związku z pracami nad projektami ustaw o organizacji samorządu gminnego omawiane były bądźto w osobnych publikacjach, bądź to na łamach fachowej prasy, ważniejsze problemy z zakresu ustroju samorządu gminnego. Liczne te publikacje świadczą o zrozumieniu ważności przygotowania dobrej organizacji samorządu gminnego. Liczne te publikacje świadczą o zrozumieniu mają do spełnienia ważne zadania administracji publicznej. W artykule niniejszym pragnę omówić sprawę, która w projektach ustaw o samorządzie gminnym częściowo tylko

została ujęta w formę przepisu prawnego, gdyż bliższe uregulowanie sprawowania zadań policji miejscowej pozostało osobnym ustawom. W pojęciu policji miejscowej mieszczą się te same kryteria, które stanowią istotę policyjnej działalności władz wykonawczych, a więc prawo do wydawania rozporządzeń zobowiązujących i wykonawczych oraz prawo stosowania przymusu. Różnica tkwi tylko w rodzaju i ilości zadań, jakie ustawodawstwo zalicza do zadań policji miejscowej. Jako podstawową przyjąć należy, że do policji miejscowej należą te wszystkie

zadania, które mają charakter lokalny i które właśnie ze względu na ten charakter nie muszą być sprawowane przez wyższe organa administracji państwowej.

Prawo gmin do sprawowania policji miejscowej znalazło najszerszą podstawę w ustawodawstwie francuskim z czasów rewolucji francuskiej. Łamiąc zasadę centralistycznej administracji, ustawodawstwo francuskie z czasów rewolucji przywraca także gminie prawo zarządzania własnymi sprawami. Zarząd policji miejscowej obok jeszcze innych zadań lokalnej administracji wykonywują gminy francuskie przez organa pochodzące z wyboru. Organa te uzyskały prawo stanowienia rozporządzeń policyjnych. Prawo gmin stanowienia w sprawach lokalnej administracji zostało jednak rychło podważone przez zmianę ustroju gminnego, wprowadzoną za czasów Bonapartego. Zmiana polegała na tem, że na czele zarządów gminnych postawieni zostali urzędnicy (maire), mianowani i odwołalni przez rząd. W ten sposób urzędnicy ci (maire) weszli w hierarchiczną zależność od prefektów i spełniali nie tylko zadania administracji lokalnej, ale także zadania zleczone. Rola reprezentacji gminnej z wyboru ograniczoną została tylko do spraw gospodarczych. Odtąd o ile maire wydawał rozporządzenia policyjne to już z mocy delegacji wyższych władz rządowych.

W tym kierunku poszło też ustawodawstwo niemieckie. W prawodawstwie niemieckim wytworzyło się pojęcie zleconego i własnego zakresu działania gminy. Zadania policji miejscowej zaliczane były w ustawach państw niemieckich bądź to do własnego bądź to do zleconego zakresu działania gminy. I tak prawo württembergskie zalicza zadania policji miejscowej do własnego zakresu działania gminy, badenkie do zleconego zakresu działania gminy. W pruskiem ustawodawstwie obowiązującym do tychczas na ziemiach byłego zaboru pruskiego zadania policji miejscowej sprawują w miastach burmistrz, w gminach wiejskich zadania te wykonywane są przez komisarzy obwodowych (woj. Poznańskie), wzgl. wójtów (woj. Pomorskie i Śląskie). Sołtysi są organami pomocniczymi wójta względnie komisarza obwodowego. Zadania policji miejscowej spełniane są jako zadania państwowe a organa sprawujące te zadania uważane są za organa państwowe. Organa, sprawujące zadania policji miejscowej, posiadają prawo wydawania rozporządzeń policyjnych. Prawo to wpływa z delegacji ustawodawcy i ograniczone jest do organów ściśle oznaczonych i do pewnych ściśle określonych zadań. — Wynika z tego, że organ powołany do sprawowania zadań policji miejscowej nie może tych uprawnień przenosić na inny organ, jak również nie może wydawać rozporządzeń zobowiązujących w sprawach, które nie należą do zadań policji miejscowej.

Wojewoda ma prawo znieść każde rozporządzenie organów, sprawujących zadania policji miejscowej nie tylko wówczas, gdy jest przeciwne prawu, ale także wówczas, gdy jest niecelowe lub szkodliwe. Decyzja o tem musi być formalna i podawać powody. Gdy zniesienie rozporządzenia policyjnego uzasadnione jest tem, że jest niecelowe lub szkodliwe (rozporządzenia w sprawach gospodarczych) decyzja znosząca rozporządzenie musi się opierać na wiążącej opinii rady wojewódzkiej.

W celu zapewnienia wykonania wydanych zarządzeń policyjnych, mają organa, sprawujące policję miejscową, prawo stosować środki przymusowe; wykonanie przez inną

osobę na koszt zobowiązanego: zagrożenie karą pieniężną i przymus bezpośredni. Burmistrz, wójt, sołtys w sprawowaniu policji miejscowej jest niezależny od reprezentacji gminnej, natomiast zależny jest od przełożonych władz państwowych, od których otrzymuje zlecenia i wskazówki, które są dla niego obowiązujące.

Do zadań policji miejscowej należą według ustawodawstwa pruskiego te zadania, które odnieść można do utrzymania spokoju publicznego, bezpieczeństwa i porządku oraz odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa od ogółu i poszczególnych osób, jak również te zadania, które dotyczą dobrobytu obywateli, a więc troska o życie, zdrowie, sprawy targowe, publiczna sprzedaż żywności, łatwość komunikacji, ochrona pól, łąk, pastwisk i t. d.

Wyszczególnione one są bliżej w § 6 ustawy z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. Pr. str. 265).

Zasadniczo inaczej ujmuje sprawy policji miejscowej ustawodawstwo obowiązujące na obszarze b. zaboru austriackiego. Państwowa ustawa gminna 1862 r. (Dz. P. P. Nr. 18) dała gminie prawo sprawowania na jej obszarze całej administracji z wyjątkiem tych spraw, które wyraźnie ustawami zastrzeżono dla władz państwowych. Zadania te spełniają gminy bądź to jako t. zw. zadania własne, bądź to jako t. z. zadania poruczonego zakresu działania. Różnica w tym podziale zadań jest ta, że zadania własnego zakresu działania mogą być odebrane gminie i przekazane organom państwowym tylko w drodze ustawy, natomiast zadania poruczonego zakresu działania może Rząd w całości lub części przekazać swoim organom. Dalsza różnica wypływa z organizacji władz państwowych i samorządowych, której konsekwencją jest dwójaki nadzór i orzecznictwo w sprawach administracji gminnej.

Zadania policji miejscowej należą w zasadzie do własnego zakresu działania gminy. Jakże to są zadania? Ustawa gminna z 1862 r. wyprowadza je z ogólnej normy prawnej, określającej własny zakres działania gminy, w którym gmina z zachowaniem ustaw samodzielnie może zarządzać i rozporządzać! Obejmuje on w ogólności wszystko, co bezpośrednio dotyczy interesu gminy i w jej granicach, własnymi jej siłami może być załatwione i przeprowadzone. Do zakresu własnego z zadań policji miejscowej należą tu m. in. czuwanie nad bezpieczeństwem osób i mienia, bezpieczeństwo i łatwość komunikacji na drogach i wodach, policja polowa, nadzór policyjny nad przedmiotami żywności, nad targami, miarą i wagą, policja zdrowia, policyjny dozór nad obyczajnością publiczną. Udział w sprawowaniu policji miejscowej w tym zakresie mają zarówno organa uchwalające (rada gminna, miejska) jako też wykonawcze (naczelnik gminy, burmistrz, magistrat). Radzie gminnej (miejskiej) służy prawo wydawać w granicach istniejących ustaw przepisy obowiązujące w obrębie gminy, tyżące się zadań policji miejscowej, dalej prawo zagrażać karą pieniężną a w razie niemożności ich uiszczenia — karą aresztu do 5 dni — w miasteczkach do 10 dni. Naczelnikowi gminy — w miastach służy prawo zagrażać karą pieniężną, z zamiarą na areszt w razie nieściągalności do 14 godzin, magistratowi do 2 dni aresztu. Organem wykonawczym w sprawach policji miejscowej, powołanym do wydawania zarządzeń i orzecznictwa karnego, jest naczelnik gminy (burmistrz). Prawo, orzecznictwa karnego jest ograniczo-

ne do kar pieniężnych, lecz tylko do przypadków, w których ustawy i przepisy dotyczące spraw policji miejscowej przewidują sankcje karne lub też zagrożenia, zawarte w miejscowych przepisach policyjnych i o ile przekroczenie tych przepisów nie jest karane przez sądy na podstawie przepisów ustawy karnej. Orzecznictwo karne w gminach wiejskich sprawuje naczelnik gminy wspólnie z dwoma asesorami a wyjątkowo w nagłych przypadkach sam. Wtenczas jednak może orzekać tylko grzywny. Naczelnikowi gminy służy prawo stosowania bezpośredniego przymusu nie tylko wobec członków gminy, ale i obcych, gdy chodzi o wykonanie jego zarządzeń policyjnych z nagłymi wypadkami jak pożar, powódź i t. p.

Podobnie, jak na obszarze b. zaboru pruskiego, reguluje sprawy policji miejscowej na ziemiach b. Król. Kongresowego ustawa samorządu gminnego z 1864 r. Ustawa ta przekazuje wójtowi sprawowanie zadań policji miejscowej. Zadania te sprawuje wójt jako zadania państwowe i pozostaje w tym względzie pod bezpośrednim zwierzchnictwem starosty. Zadania policji miejscowej sprawuje wójt według przepisów wydanych przez wyższe władze policyjne i jest przed niemi odpowiedzialny. Samodzielnie ma prawo wydawać zarządzenia, które nie cierpią zwłoki. Może on wtedy przedsięwziąć zaradcze środki w razie naruszenia porządku i bezpieczeństwa, zanim wyższe władze policyjne nie wydadzą zarządzeń. Ponadto ma on prawo zarządzać we wszystkich nadzwyczajnych wydarzeniach np. pożarów, klęsk elementarnych itp.

Przedstawione wyżej przepisy o zadaniach policji miejscowej, obowiązujące na obszarze Rzplitej wskazują na dwa zasadnicze różne kierunki organizacji władz powołanych do sprawowania zadań policji miejscowej oraz zakresu ich obowiązków i uprawnień.

W b. zaborze pruskim i b. zab. rosyjskim stanowią one zadania zlecone gminie, w b. zab. austriackim oddane do sprawowania we własnym zakresie.

W projektach ustaw gminnych sprawowanie policji miejscowej zaliczono do zadań zleconych gminy. Zadania te spełniać mają gminy przez organa, które określi osobna ustawa. Przez zaliczenie policji miejscowej do zadań zleconych gminy zdecydowany został wpływ administracji państwowej na działalność organów, którym zadania policji miejscowej zostaną przez ustawy przekazane. Wpływ administracji państwowej na organa, które sprawować będą zadania policji miejscowej, określają projektowane ustawy gminne ogólnie w ten sposób, że zadania te spełniać one będą w myśl ustaw i wydanych na jej podstawie poleceń właściwych władz.

Projektowane ustawy gminne nie określają, które zadania sprawowane będą przez gminy względnie jej or-

gana, jako zadania policji miejscowej, lecz pozostawiają określenie tych zadań osobnym ustawom. Biorąc pod uwagę różnorodność typów gmin na obszarze Rzeczypospolitej i różną miarę przygotowania organów gmin do opracowania zadań zleconych w zakresie administracji publicznej, trzeba się liczyć z tem, że miara przekazywania zadań policji miejscowej gminom musi być różna. Z tego też powodu przyszła ustawa o policji miejscowej może określać te zadania tylko ogólnie przez podanie rodzajów tych spraw, natomiast szczegółowe określenie obowiązków gmin związanych ze sprawowaniem policji miejscowej pozostawić winna przepisom administracyjnym, normującym poszczególne dziedziny życia społecznego. Gminy, którym nałożony zostanie obowiązek sprawowania policji miejscowej, muszą posiadać organa, powołane do stanowienia i zarządzania w sprawach policyjnych, jak również organa wykonawcze. Zestawienie przepisów dzielnicowych o organach, sprawujących miejscową władzę policyjną, wskazuje na tendencję przekazywania tej władzy organom jednoosobowym. Zyskuje na tem sprawność działania, wymagająca nieraz szybkiej decyzji, a ponadto w systemie władzy jednoosobowej łatwiej przeprowadzić zależność służbową i dyscyplinarną, mającą szczególne znaczenie, gdy chodzi o służbę policyjną.

Sprawność działania w zakresie zadań policyjnych uzależnioną jest w wysokiej mierze od organów wykonawczych.

W ustawodawstwie obowiązującym w b. dzielnicy pruskiej i austriackiej gminy, sprawujące zadania policji miejscowej mają prawo i obowiązek ustanawiać organa wykonawcze służby policyjnej. Organa te posiadają charakter osób urzędowych, przysługuje im prawo noszenia broni i przepisanego munduru.

Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. (Dz. P. P. Nr. 61 p. 363) o policji państwowej określa w art. 2 i art. 14 obowiązki organów policji państwowej w zakresie administracji publicznej, sprawowanej przez władze samorządowe. Obowiązki te istnieją tylko w zakresie ochrony bezpieczeństwa spokoju i porządku publicznego. Ponadto prawo władz samorządowych żądania pomocy organów policji państwowej podlega skrępowaniu ze względu na zależność służbową tych organów jedynie od państwowych władz administracyjnych.

Gdy się zważy, że z rozwojem życia samorządowego coraz to więcej zadań administracji publicznej przekazanych zostanie do spełniania gminom, to nie będą się one mogły obejść bez własnych wykonawczych organów policyjnych. — Przyszła ustawa o policji miejscowej powinna i tę kwestję rozwiązać.

Dr. Stanisław Kruczek.

Z GMIN

ODNOWIENIE REPREZENTACJI GMINNYCH W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM. W „Gazecie Administracji i Policji Państwowej” Nr. 43 czytamy w tej sprawie co następuje:

„Ustawy gminne, obowiązujące na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego

i tarnopolskiego, oparte na zasadzie przedstawicielstwa interesów z szczególnem uprzywilejowaniem klas posiadających, wykluczają od udziału w tworzeniu przedstawicielstwa gmin osoby, które nie posiadają określonego cenzusu inteligencji względnie nie opłacają podatków bezpośrednich. Ponadto wyłączają ustawy gminne od pobieralności

kobiety oraz ograniczają czynne prawo wyboru kobiet do reprezentacji gminnej w ten sposób, że mogą one wykonywać to prawo tylko przez zastępcę względnie pełnomocnika.

Polska Komisja Likwidacyjna, która po rozpadnięciu się Austrii objęła władzę w Krakowie, dodała rozporządzeniem z dnia 23 listopada 1918 r. L. 596 do trzech kół wyborczych, tworzonych na zasadach tak zwanego cenzusu majątkowego i inteligencji, czwarte koło, w którym prawo głosu do reprezentacji gminnej uzyskali ci pełnoletni obywatele bez różnicy płci, którzy nie mają prawa wyborczego w dotychczasowych trzech kołach, a są zamieszkaleni w gminie od roku, licząc od dnia rozpisania wyborów. Celem tego rozporządzenia było zapewnić prawo głosu do reprezentacji gminnej osobom, nie posiadającym prawa głosu na podstawie ustawy, zawierającej ordynację wyborczą dla gmin. Rozporządzenie to pozostawiało radom gminnym swobodę w tym kierunku, czy zechcą rozszerzyć reprezentację gminy przez powołanie radnych z czwartego koła. Odnośna uchwała rady gminnej podlegała zatwierdzeniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie. Powoływanie radnych w myśl rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej mogło być dokonane przez magistraty względnie zwierzchności gminne na zasadzie uchwały rady gminnej (miejskiej), zatwierdzonej przez Polską Komisję Likwidacyjną, a w wyjątkowych przypadkach w drodze wyborów.

Ponadto wprowadziło wymienione rozporządzenie możliwość powoływania tymczasowych rad gminnych, wzmocnionych przez przedstawicieli sfer nieopodatkowanych w tych gminach, w których były komisaryczne zarządy.

Rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej miało na celu stworzyć prawną podstawę dla powołania reprezentacji gminnych na okres przejściowy do czasu wydania nowych ustaw ustrojowych samorządu gminnego.

Nadzieja rychłego oparcia ustroju gminnego oraz prawa wyborczego do reprezentacji gmin na nowych podstawach prawnych powstrzymała władze od zarządzania wyborów na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej. Gdy prace legislacyjne w tym kierunku przeciągały się, a i obecnie nie można przewidzieć, kiedy doprowadzone zostaną do końca.—Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło jeszcze w r. 1923 wybory do gmin wiejskich w województwie krakowskim na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej, rozszerzonej rozporządzeniem Polskiej Komisji Likwidacyjnej z dn. 23 listopada 1918 r. Wybory miały być dokonane w tych gminach, w których upłynął okres urzędowania rady gminnej i w których urzędują tymczasowe zarządy. Wskutek powyższego zarządzenia przeprowadzane są wybory do rad gmin wiejskich. Obecnie ma być wydane rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zarządzające wybory także w gminach miejskich na zasadach obowiązujących przepisów. Zarządzenie takie przyjmą czynniki zainteresowane z zadowoleniem, ponieważ przyczyni się to do odnowienia życia samorządowego i zapobiegnie słusznym niekiedy narzekaniom na nieprawidłową gospodarkę gminną.

SPRAWA PODNIESIENIA SPRAWNOŚCI URZĘDÓW GMINNYCH. Na ostatnim posiedzeniu

piotrkowskiego wydziału powiatowego rozpatrywaną była sprawa podniesienia sprawności urzędów gminnych.

Stwierdzono, że obecnie urzędy gminne znalazły się w takim położeniu, że tylko przy nadzwyczajnej wprost sprawności mogą podjąć ciężącym na nich obowiązkom.

Znaczenie urzędów gminnych w administracji państwowej jest olbrzymie.

Od tego jak funkcjonuje ta najniższa komórka administracji państwowej i samorządu zależy przede wszystkim sprawność całej administracji państwowej.

Na pracy urzędów gminnych opiera się niemal cały ustrój państwowy.

Wszystko to wymaga, aby stanowiska w urzędach gminnych były obsadzone ludźmi jaknajbardziej przygotowanymi do pracy.

Ogromną rolę w każdej gminie odgrywa stanowisko wójta. Niestety stwierdzić trzeba, że w większości gmin powiatu piotrkowskiego ludność na zebraniach gminnych przy świeżo przeprowadzonych wyborach do rad gminnych na stanowiska wójtów powołała ludzi niezbyt odpowiednich i zbyt mało przygotowanych do zajmowania tych trudnych i odpowiedzialnych stanowisk.

W większości gmin wybrano powtórnie dotychczasowych wójtów.

Jeżeli się porówna ten ogrom zadań, jakie musi wykonywać każdy z wójtów z poziomem umysłowym ludzi wybranych na te stanowiska, łatwo stwierdzić można, że obowiązki wójtów należycie w tych gminach wykonywane nie będą.

Wobec tego zjawiska władze nadzorcze są jednak bezsilne, gdyż ludność może sobie wybierać na stanowiska wójtów takich ludzi, jacy jej się podobają.

Wobec powyższego wydział powiatowy postanowił zwrócić większą uwagę na dobór odpowiednich pracowników na stanowiska sekretarzy gminnych.

Rola sekretarza gminnego w gminie przy niskim poziomie rozwoju umysłowego wójta i rady gminnej jest olbrzymia, gdyż z konieczności on musi być gospodarzem gminy, inicjatorem wszelkiego rodzaju poczynań gospodarczych i jedynym wykonawcą rozporządzeń władz nadzorczych i uchwał organów samorządowych.

Według obecnie obowiązujących przepisów ustawowych angażowanie i zwalnianie pracowników gminnych należy do kompetencji rad gminnych.

Wydział powiatowy jest jedynie upoważniony do zatwierdzania lub uchylania odnośnych uchwał.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, wydział postanowił zalecić radom gminnym występowanie z odpowiednimi uchwałami w sprawie usuwania nieodpowiednich pracowników biurowych w gminach i postanowił dążyć wszelkimi środkami do podniesienia jakości pracowników gminnych.

Z pośród obecnego personelu urzędów gminnych znaczna liczba jednostek słabszych będzie musiała być usunięta.

Wydział powiatowy zdaje sobie sprawę, że pozbawienie pracowników w czasach dzisiejszych posad jest wielką krzywdą dla tych ostatnich, jednak w tym wypadku względem na dobro ogólne musi więcej ważyć, niż wszelkie inne względy.

Odpowiednie okólniki zostaną w tej sprawie rozesłane i inspektor samorządu otrzymał pod tym względem daleko idące upoważnienia.

PODATEK INWESTYCYJNY NA BUDOWĘ SZKOŁY W KAMIENNEJ, POW. KONECKI. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło podatek inwestycyjny dla m. Kamiennej na budowę szkoły. Podatek ten ma być pobierany w formie 50%-ego dodatku do miejskiego podatku od lokali, do miejskiego dodatku do ceny patentów na wyrób i sprzedaż trunków i do miejskiego dodatku do państwowego podatku od budynków. Zamieszczamy tę notatkę z uwagi na to, że decyzja Ministerstwa ma w tej sprawie zasadnicze znaczenie, odbiegające częściowo od praktyki dotychczasowej.

Z GM. LUTOMIERSK. W dn. 30.VIII 1926 r. odbyło się posiedzenie Rady Gminnej, na którym między innymi postanowiono:

Dołożyć wszelkich możliwych starań, by drogi gminne były w dobrym stanie. W tym celu zakupić żwir na wysypanie na drogach gminnych, zakupić szufel konną do równania dróg, pług do orania dróg i pobudować włokę do równania.

Uchwalono również statut w przedmiocie świadczeń drogowych w naturze, według którego ogólna ilość potrzebnych w roku 1927 podwódt i robotników pieszych dla budowy i naprawy dróg gminnych podlega podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich:

- a) zasadniczego państwowego podatku gruntowego względnie w stosunku do przypadającego samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych;
- b) państwowego podatku przemysłowego, uiszczonego przy nabyciu świadectw przemysłowych;
- c) państwowego podatku od nieruchomości.

Wystąpić do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wza-

jemnych z prośbą o udzielenie kredytu dla osady Lutomiernsk na krycie ogniotrwałe budynków.

DOM LUDOWY W MIRZE, POW. NIEŚWIESKIEGO. Dnia 22 ub. m. odbyło się w Urzędzie Gminnym organizacyjne zebranie Domu Ludowego. Po odczytaniu przez przewodniczącego p. Kwietniewskiego, statutu Domu Ludowego oraz zatwierdzeniu go z małymi poprawkami przez zebranych odbyły się wybory do Zarządu. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — kier. szkoły p. Kwietniewski, wice-prezes — dr. Skwirski, skarbnik — wójt gminy p. A. Sudnik, sekretarz — p. Kuczyński oraz p. Czernobaj i Chajmowicz członkowie Zarządu. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: J. Zaborowski, Pyjsiewicz i K. Olechowski. Inauguracja Domu Ludowego odbędzie się dn. 7 listopada r. b. Powstanie tak ważnej i potrzebnej placówki kulturalno-oświatowej na terenie gminy mirskiej powitać należy z uznaniem.

REDUKCJA PERSONELU W M. LUBLINIE. W związku z pracami w przedmiocie reorganizowania Magistratu i prowadzoną akcją oszczędnościową, Magistrat uchwała zwolnić ze służby z warunkiem przepisowego wypowiedzenia:

I. tych z pośród pracowników miejskich, którzy wykazali niedostateczne uzdolnienie do wykonywania cięższych na nich obowiązków,

II. Zamężne pracowniczki, których mężowie pozostają na służbie miejskiej lub państwowej, względnie posiadają własne środki utrzymania, z wyjątkiem tych mężatek, które utrzymują mężów niezdolnych do pracy, i pozatem Magistrat uchwała:

a) wakujące miejsca obsadzić przede wszystkim przez inwalidów wojennych, w zależności od stopnia przygotowania i uzdolnienia do służby miejskiej każdego poszczególnego kandydata,

b) kobiet zamężnych na służbę miejską nie przyjmować pracownice niezamężne, po zamążpójściu, zwalniać ze służby z zachowaniem przepisowego wypowiedzenia.

Poradnik samorządowy

1) *Pytanie:* Urząd gminy Werba, powiatu Włodzkiego, zapytuje: czy ojciec obowiązany jest płacić koszt leczenia za zamężną córkę, której mąż wskutek ubóstwa nie może ich zapłacić.

Odpowiedź: Ze względu na ogólną treść tytułu I i II księgi 1-ej Prawa Cywilnego Ziem Wsch. (Zbiór praw Ces. Ros. t. X cz. I z r. 1914) i stosując przez analogję przepisy Kod. Cyw. Król. Polsk. (art. 237-241) należy stwierdzić, że obowiązek alimentowania, a więc i opłacania kosztów leczenia, poza mężem, obciąża zstępnych (dzieci i wnuki), oraz wstępnych (rodziców i dziadów), a w danym wypadku ojca.

2) *Pytanie:* Urząd gminy Wiązowna, pow. Warszawskiego, zapytuje:

Kto ponosi koszt kuracyjne za chorego pochodzącego z nieprawego łoża, który jest włóczęgą i przebywał w szpitalu pow. I.I 1926 r. Matka, dz's zamężna, nie posiada osobistego majątku, ojczym posiada gospodarstwo rolne.

Odpowiedź: Ze względu na przepisy art. 237 — 241 i 303 kod. cyw. i na mocy odpowiednich przepisów administr. obowiązek leczenia spada jedynie na rodziców, dziadów względnie dzieci i wnuki. Gdy matka nie posiada majątku, to zgodnie z art. 2 ustawy z dn. 29 marca 1926 r. (Dz. U. № 36, poz. 214) ten powiat, zw. kom. względnie miasto wydzielone, na których obszarze zaszła potrzeba leczenia.

St. Podw.

Szkoła dla Urzędników Administracji Gminnej

prowadzona od 1924 r. przez Biuro Pracy Społecznej
pod nadzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy na nowy (szósty) kurs, który rozpocznie się w styczniu 1927 r. i trwać będzie do dnia 1 czerwca tegoż roku

Podania kandydatów, do których dołączyć należy:

1) własnoręcznie napisany życiorys kandydata;

2) świadectwo z ukończenia 4-ch klas szkoły średniej, lub 7 oddz. szkoły powszechnej;

3) świadectwa z dotychczasowych praktyk i prac;

4) referencje kilku poważnych osób lub instytucji;

przesyłać należy pod adresem kancelarii szkoły:

Warszawa, Kopernika 30

Opłata za całkowity kurs nauki wynosi 200 zł.

Współczesna Encyklopedia Polityczna

podręczny informator
dla czytelników gazet

(pojęcia, państwa, import, eksport, partje, prasa,
publicyści i politycy współcześni)

opracował alfabetycznie i przystępnie

Prof. Dr. Peretiatkowicz

Część I (A-G), Część II (H-Z)

530 stron -- Cena 9 złotych

Do nabycia u Gebethnera
i we wszystkich księgarniach

Wydział Powiatowy Sejmiku w STOLINIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Sekretarza Sejmiku z uposażeniem VII st. st. oraz 20% dodatku komunalnego.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

1) Świadectwo szkolne, przyczem wymagane jest ukończenie przynajmniej zakładu średniego.

2) Dowód obywatelstwa Państwa Polskiego.

3) Świadectwo z poprzedniej służby.

Własnoręcznie napisany życiorys.

Termin składania ofert do dnia 25.XI. 1926 r.

Posada do objęcia od 1 grudnia 1926 r.

Kwestja mieszkaniowa trudności nie przedstawia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) A. Janiszewski.

Wydział Powiatowy Sejmiku w LIDZIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w Szkole Rolniczej w Bardówce.

Do tej posady przywiązane jest uposażenie według IX grupy płac urzędników państwowych oraz naturalja od Wydziału Powiatowego.

Ubiegający się o posadę zechcą nadesłać Wydziałowi Powiatowemu w Lidzie do dnia 15 grudnia r. b. oferty wraz z życiorysem, dyplomem, (minimalnie Seminarjum Nauczycielskiego), świadectwem lekarskiem, dowodem obywatelstwa Polskiego i dowodami dotychczasowej praktyki.

Posada do objęcia od dnia 1-go stycznia 1927 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) Zdanowicz

2205. 13458/8/45

KURSY ROLNICZE im. STANISŁAWA STASZICA

w WARSZAWIE ul. SKŁADOWA 3, (gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa)
przyjmują jeszcze zapisy na rok szkolny 1926/27.

Kursy Rolnicze im. St. Staszica mają na celu uprzywilejowanie rolnikom-praktykom zdobycia, względnie uzupełnienia, wiedzy fachowej DROGA KORESPONDENCJI, Kursy te, prócz ścisłego rolnictwa, obejmują szczegółowo hodowlę, ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie i wiele innych tak ważnych dla każdego gospodarza przedmiotów. Wykładowcami są najbardziej znani profesorowie i pionierzy naszego rolnictwa. Kursy rolnicze im. St. Staszica, to jedyne źródło wiedzy rolniczej dla tych wszystkich, którzy wiedzy tej pragną, a którym obowiązki zawodowe nie pozwalają opuszczać swych siedzib.

Szczegółowy program nauk oraz listę wykładających profesorów wysyła się na każde żądanie bezpłatnie.



FABRYKA KAS PANCERNYCH OGNIOTRWAŁYCH

S. ŻWIERZCHOWSKI I S^{KA}

Warszawa, Warecka № 9. Telefon 122-97 i 121-57.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Kasy ogniotrwałe i pancerne,
Kasety i kasy do wmurowania,
Szafy i skrzynie żelazne,
Kasetki stalowe podręczne,
Kasetki - koszyczki siatkowo - blaszane
do bilonu / banknotów,

Skarbonki oszczędnościowe,
Zamki, zasuwki, zatrzaśki, kłódki wyższych
gatunków,
Specjalne otwieranie kas bez znaczn. uszkodzeń
Wszelkie reperacje i przeprowadzki kas,
Budowa skarbców, drzwi, okiennic i t. p.

CENY, KOSZTORYSY, PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

Wydział Powiatowy w BRODACH

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posady:

- 1) Lustratora gmin (Inspektora Samorządu gminnego) i 2) Rachmistrza

Wymogi:

- do 1) i 2) a) Obywatelstwo polskie,
do 1) i 2) b) Ukończona średnia szkoła,
do 1) c) Znajomość ustaw samorządowych i buchalterji,
do 2) d) Ukończona wyższa lub średnia szkoła handlowa, lub kursa buchalteryjne,
do 1) e) Trzyletnia prakt. w Samorządzie,
do 2) f) Dwuletnia prakt. buchalteryjna.
do 1) g) Znajomość języka rusińskiego,
do 1) i 2) h) Nie przekroczony 40 rok życia,
do 1) i 2) i) Świadectwo uzdoln. fizycznego.

Początkowa płaca do 1) i 2) według X-go st. s. p. poborów urzędników państwowych z każdorazem przypadającymi dodatkami.

Wrazie wykazania do 1) wyższych kwalifikacji zostanie przyznany wyższy stopień płacy.

Po roku nienagannej służby stabilizacja.

Należyce udokumentowane podania należy wnieść do Wydz. Pow. w Brodach do dn. 20 listopada 1926 r.

Sekretarz R.-P.
L. Malski mp.

Komisarz rządowy;
J. Wolnik mp.

Urząd gminy Jedwabno, powiatu Kolneńskiego, Województwo Białostockie

ogłasza

KONKURS

na stanowisko pisarza gminnego

Od kandydatów wymagane jest w myśl uchwalonego przez Radę Gminną gminy Jedwabno w roku 1925 statutu stanowisk służbowych dla pracowników gminnych wykształcenie w zakresie 4 klas szkoły średniej (7 oddziałów szkoły powszechnej) i 3-letnia praktyka oraz wiadomości w zakresie programu dla urzędników Administracji Gminnej w Warszawie.

Do posady przywiązane są pobory w/g X kategorii płac urzędników państwowych.

Do podania winno być dołączone:

- 1) Świadectwo szkolne,
- 2) Świadectwo przynależności,
- 3) Świadectwo z poprzedniej służby,
- 4) Własnoręcznie napisany życiorys.

Oferty z powyższymi dokumentami należy składać do Urzędu Gminnego w Jedwabnem w terminie do dnia 1 grudnia 1926 r.

Wójt gm. Jedwabno